Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Wtorek, dnia 10 Sierpnia 1926 r. | **Numer pojedyńczy 20 groszy** | № 101

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem. | Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy. | Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Wrzenie wewnętrzne w Rosji

Bunt floty czarnomorskiej.—Uśmierzanie rokoszu ołowiem.

Powstanie Ukrainy przeciw Sowietom.

Bukareszt, 9.8 — Tel. wł. Pisma rumuńskie twierdzą, że powstanie na Ukrainie przybiera coraz szersze rozmiary. Część floty czarnomorskiej bolszewickiej przyłączyła się do powstańców i zbombardowała kilka miejscowości nadbrzeżnych na półwyspie krymskim. Powstanie na Ukrainie rozszerza się tak szybko, że rząd sowiecki zarządził poufną tajną częściową mobilizację na Ukrainie. W kołach sowieckich panuje przekonanie, że stanowisko czerwonej armji i floty nie jest pewne, natomiast flota napowietrzna opowiada się za rządem będąc zwolennikami Stalina, Rykowa i innych.

Moskwa, 9.8. W Ekaterynosławszczyźnie rozruchy wybuchające tam już od dłuższego czasu sporadycznie, przybrały większe rozmiary. W samym Ekaterynosławiu zwolennicy Zinowjewa którzy głosowali na zebraniu partyjnem za rezulucją, akceptującą jego stanowisko w konflikcie z kierunkiem Politbiura, zostali wszyscy aresztowani z wyjątkiem w.-prezesa ekaterynosławskiego Sowietu, który uciekł podobno w kierunku Aleksandrowska. Zawieszoną została działalność części miejscowej GPU, gdzie wpływy Zinowjewa były bardzo silne. Do Ekaterynosławia wyjedzie z Charkowa specjalna komisja śledcza, na czele której stanie jeden z najskrajniejszych terorystów Łacis. Łacis od czasu swej działalności jako szef czerezwyczajki kijowskiej w 1919 r. jest używany w wypadkach wymagających szczególnej bezwzględności działanie.

Moskwa 9.8 Informacje o ostatnich niesnaskach we flocie czarnomorskiej nadchodzące przez Charków brzmią coraz konkretniej. Bunt floty rozpoczął się od Odesy, będąc reakcją marynarzy wobec aresztowania bardzo licznych w Odesie opozycjonistów, w szczególności zaś członków delegatów armji czerwonej i marynarzy zasiadających w tamtejszym Sowiecie. Szybkie stłumienie buntu, który jednak zdołał się przerzucić do Sewastopola, Kerczy i Azowa, tłumaczyć należy posiadaniem przez GPU informacji o zamiarze buntu jeszcze przed jego wszczęciem. Informacje te otrzymała GPU przez szpiegów wydelegowanych specjalnie do badania nastrojów wśród opozycji. W wyniku stłumienia buntu rozstrzelanych zostało kilkudziesięciu marynarzy.

Rokowania z opozycją.

Moskwa, 9.8. Prasa sowiecka donosi, że obecnie toczą się rokowania między przywódcami opozycji celem uniknięcia ostatecznego rozłamu w łonie partji komunistycznej. Jako główny warunek Stalin wysuwa w imieniu partji komunistycznej natychmiastowe zaprzestanie ze strony opozycji propagandy skierowanej przeciwko władzom kierowniczym partji komunistycznej oraz rządowi sowieckiemu.

W sobotę na ulicach Moskwy pojawiły się olbrzymie plakaty z odezwą do ludności. Odezwa podpisana jest przez przewodniczącego komisarzy Rady ludowej Rykowa, który wzywa ludność do zachowania spokoju i wykonywania rozporządzeń rządowych.

„Zasługi" Mienżyńskiego.

Moskwa, 9.8. Tel. wł. Prasa sowiecka podaje szczegóły z życia Mienżyńskiego. Pochodzi on z rodziny polskiej, która cała przeszła na służbę cara. Jeden tylko młody Mienżyński, który był socjalistą radykalnym należał do najbliższego otoczenia rewolucyjnego Lenina w Szwajcarji. Po rewolucji komunistycznej w Rosji Mienżyński odznaczył się przy organizacji sowieckiego skarbu państwa a następnie jako prawa ręka Dzierżyńskiego.

Koła demokracji zarzucają Mienżyńskiemu, że jego dziełem było zamordowanie przez czerezwyczajkę kilkaset oficerów i akademików, między któremi ofiarą Mienżyńskiego padł rektor uniwersytetu petersburskiego Łazarewski, senator Tagancew i poeta Gamilew.

Premjer Bartel zachorował.

Warsz. sprawozd. parlam. „Wiad. Codz". tel.:

Dziś o godz. 9 rano powrócił z Kielc premjer Bartel. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że premjer Bartel zaniemógł i urzędować dziś nie będzie, gdyż pozostaje u siebie w domu. Choroba niema groźnego charakteru.

Urlop ministra sprawiedliwości.

WARSZAWA, 9.8. (PAT). Minister sprawiedliwości p. Makowski wyjechał 8 b. m. na 14-dniowy odpoczynek do Krynicy. Zastępować go będzie w urzędowaniu wiceminister senator Juljan Sienicki.

Nowela do ust. o rozbudowie miast wejdzie w życie.

WARSZAWA, 9.8. (PAT). Dziś w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem p. ministra skarbu Klarnera, odbyło się posiedzenie rady państwowej funduszu rozbudowy miast. W posiedzeniu wzięli udział: wiceminister robót publicznych Górski przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, związku miast oraz 6-ciu większych miast Polski. Przedmiotem obrad był projekt noweli do ustawy o rozbudowie miast, która w formie dekretu Prezydenta ma być w najbliższym czasie wprowadzona w życie.

Dalsze prace nad stabilizacją franka.

PARYŻ, 9. 8. (PAT). Rada ministrów obradowała dziś w dalszym ciągu nad środkami zaprowadzenia oszczędności. Postanowiono utworzyć w łonie rządu dwie komisje. Pierwszą — w składzie: Poincare, jako przewodniczący, Tardieu i Marin — dla spraw oszczędności w administracji, drugą — w składzie: Barthou — jako przewodniczący, Bokanowski, Queuille i Sarraut — dla zwalczania drożyzny. Rada ministrów w dążeniu do przystosowania cen artykułów pierwszej potrzeby do zwyżki kursu franka, postanowiła niezwłocznie zwołać konferencję przedstawicieli wielkich instytucji handlowych oraz syndykatów żywnościowych. W dalszym ciągu posiedzenia minister Tardieu wyszczególnił środki, przedsięwzięte w celu zapobieżenia brakowi węgla, spowodowanemu przez przedłużający się strajk górników w Anglji, zaś minister Bokanowski przedstawił projekt ogólnej rewizji taryfy celnej.

PARYŻ, 9. 9. (PAT). Rząd powiadomił komisję spraw zagranicznych izby, iż nie będzie się domagał od parlamentu przeprowadzenia przed ferjami dyskusji w sprawie długów. W związku z tem większość czonków komisji uznała, iż niema powodu domagania się obecnie od rządu złożenia wyjaśnień w tej sprawie.

PARYŻ, 9. 8. (PAT). Tardieu oświadczył na posiedzeniu rady ministrów że ani dotychczas, ani na przyszłość nie będą udzielane pozwolenia na wywóz węgla francuskiego do Anglji.

PARYŻ, 9. 8. (PAT). Dekret o zamknięciu sesji parlamentu ogłoszony zostanie nazajutrz po zamknięciu zgromadzenia narodowego, t. j. we środę lub czwartek.

Niebywała epidemja malarji.

Wrocław, 9. 8. — Tel. wł. — Na Śląsku niemieckim panuje silna epidemja malarji, która zdaniem lekarzy powstała na skutek tegorocznych powodzi a potem upałów. Badania kliniczne uniwersytetu Wrocławskiego nie wykryły dotąd zarazka chorobo-twórczego. Liczba chorych sięga już tysięcy osób.

Coolidge odrzuca apel Clemenceau w sprawie długów.

Ostateczna decyzja w rękach waszyngtońskiego kongresu.

LONDYN, 9.8. (Tel. wł.). Donoszą z Waszyngtonu, że przezydent Coolidge wczoraj wieczorem udzielił publicznej odpowiedzi na skierowany pod jego adresem list otwarty Clemenceau. wzywający do zgodzenia się na zastąpienie układu waszyngtońskiego w sprawie długów innym układem, odpowiadającym stanowisku Francji.

Coolidge oświadczył, że rząd waszyngtoński stoi na stanowisku, iż wszelkie ustalanie stosunków i spraw między narodami amerykańskim i francuskim musi spoczywać w rękach uprawnionych ku temu reprezentantów. Ponieważ jest opinją Coolidgea, że negocjacje między Ameryką i Francją w sprawie długów uzyskały już konkluzję więc uważa on, że obecnie cała kompetencja w tej sprawie przeszła wyłącznie na kongres, którego zadaniem jest albo układ ratyfikować albo też odrzucić.

W zakończeniu Coolidge podkreślił, że sekretarz finansów Mellon nie ma żadnych uprawnień do rozmawiania o długach w czasie obecnej swojej podróży po Europie.

Podwyżka taryfy kolejowej?

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz. telef.:

Jak się dowiadujemy, min. kolei projektuje dla zasilenia funduszów, podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej w wysokości od 5—6 proc. Fundusze otrzymane z podwyżki, zużyte będą na niezbędne inwestycje, jak rozszerzenie węzła kolejowego, uruchomienie większej ilości pociągów i powiększenie taboru węglarek.

Powiększenie taboru węglarek, jak i inne projektowane sprawy, mające na celu ulepszenie komunikacji kolejowej, godne są poparcia, natomiast sprawa podwyżki bagażowej winna być poddana szczegółowej analizie.

Katastrofa samolotowa pod Lwowem.

LWÓW, 9. 8. Tel. wł. Samolot wojskowy z eskardy maj. Freisera z 6-go pułku lotniczego, stacjonowanego w Tarnopolu, dostał się w ostry korkociąg i spadł z wysokości 30 metrów.

Kpt. Gac potłukł się bardzo silnie, natomiast pilot por. Kisiel, któremu zajęło się ubranie od eksplozji benzyny, zmarł wskutek strasznych poparzeń.

Kapitana Gaca odwieziono do szpitala we Lwowie. Są nadzieje utrzymania go przy życiu.

O stałe miejsce dla Polski w Lidze Narodów.

PARYŻ, 9. 8 (Tel. wł). „Temps" oświadcza, że przyznanie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów będzie najlepszem zapewnieniem i gwarancją pokoju europejskiego. Dziennik jest przekonany, że Polsce uda się uzyskać to stałe miejsce.

Nowy komunistyczno-kryminalistyczny spisek w Bułgarji.

Okrążenie Filipopelu i masowe aresztowania nocy ubiegłej.

BERLIN, 9.8. (Tel. wł.). Dziennik „Montag" podaje z Sofji, że władze bułgarskie wykryły w ciągu ubiegłego tygodnia wielki plan terorystycznych zamachów w Filipopolu. Część rządowych i publicznych gmachów miała być wysadzona w powietrze, część zdemolowana. Zamachy miały być wykonane w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Wczoraj wieczorem całe miasto zostało okrążone pierścieniem sił zbrojnych policyjnych i wojskowych, poczem dokonano obław w mieście. Aresztowano 80 terorystów. Są to częściowo znani już policji niebezpieczni zbrodniarze, częściowo zaś równie znani komunistyczni działacze i agitatorzy.

Wojna religijno-polityczna w Meksyku.

NOWY JORK, 9.8. (Tel. wł.). W prowincji Querero w Meksyku wybuchło powstanie, pod przewodnictwem braci Vidacas. Powstanie skierowane jest przeciwko rządowi Callesa.

NOWY, JORK, 8.9. (Tel. wł.). Z Meksyku donoszą, że zamierza rozciągnąć dekret o wywłaszczeniu na kościoły protestanckie, których w Meksyku znajduje się około 150. Wywłaszczenie to nie będzie odbierało pastorom kościołów, lecz polegać ma na upaństwowieniu świątyń.

Prezydent Calles oświadczył, że bojkotu gospodarczego nie należy traktować poważnie.

Włamanie kasiarzy do urzędu pocztowego.

Z Warszawy donoszą:

Jacyś niezwykle uzdolnieni kasiarze „zoperowali" dzisiejszej nocy kasy w budynku poczty Warszawa 7, ulica Fredry 2.

Złoczyńcy zabrali w gotówce złotych około dwu tysięcy i 900 zł. w znaczkach pocztowych: „Praca" kasiarzy była wykonana precyzyjnie.

PRASA LITEWSKA O PRZYMIERZU Z POLSKĄ.

KOWNO, 9 8. W prasie litewskiej ukazały się interesujące artykuły o linji wytycznej polityki zagranicznej Litwy.

Oficjalna „Ljetuva" pisze:

Wobec tego, że każdy krok w polityce zagranicznej Litwy wiązano ze sprawą Wileńszczyzny, zaznaczyć należy, że zwłaszcza obecnie, gdy Litwa dąży do zawarcia bliższych stosunków z sąsiadami, podobne stawianie kwestji jest uprzedzeniem. Dążenie do utrzymania stosunków z sąsiadami nasuwa szeregowi polityków przypuszczenie, że rząd litewski związał się konkretnemi obietnicami, które prowadziłyby do jakiegokolwiek przymierza przeciwko Polsce. Teraz, gdy na Litwie rozpoczyna się mówić konkretnie o podpisaniu paktu o nieagressji i o konwencji handlowej z Rosją — zagranica wyciąga ztąd wniosek, że między Moskwą a Kownem powstał wspólny prąd przeciwko Warszawie.

„Ljetuvos Zinjos" pisze:

Europa interesuje się teraz polityką zagraniczną rządu litewskiego, gdzie jasno stwierdzono, że Litwa dąży do nawiązania stosunków ze wszystkimi sąsiadami, z któremi ma wspólne ekonomiczne i kulturalne interesy. W tym duchu były utrzymane również i deklaracje poprzednich rządów, lecz różnica polega na tym, że dawnym deklaracjom nikt nie wierzył, teraz zaś położenie zmieniło się.

„E ho" pisze:

Na jesieni Liga Narodów postawi prawdopodobnie Polsce i Litwie kategoryczny warunek zakończenia sporu. Sprawa będzie rozpatrywana w Lidze Narodów jeszcze przed wstąpieniem Niemiec do Ligi. Nieobecność Niemiec podczas tych rozpraw i odosobnione stanowisko Rosji tworzyłyby dla Litwy bardzo niewygodną sytuację, wystawiając ją na poważne ataki dyplomacji. Litwę można stosunkowo łatwo zmusić do porozumienia z Polską, gdyby dyplomacja polska rzeczywiście dążyła do pokojowsgo załatwiania sporu, gdyby opierała sie na zasadzie „Do ut des", lecz Warszawa na propozycje może tylko odpowiedzieć odmową przyjęcia możliwych warunków. Wtedy i dla dyplomacji europejskiej stworzy trudne położenie, gdyż Europa nie może popierać imperjalistycznych planów Polski.



BUDOWA STACJI NADAWCZEJ W MEKSYKU.

Konferencja w ministerstwie z posłem Hellerem.

Na zaproszenie kierownika gabinetu ministra odbył poseł Heller dłuższą konferencję z kierownikiem wydziału (departament VIII. M. S. Wojsk.).

Przedmiotem obrad były sprawy drzedstawione w swoim czasie przez posła Hellera we wnioskach poselskich między innemi w szczególności — nowelizacji ustawy inwalidzkiej w kierunku przedłużenia terminu rejestracyjnego dla tysięcy inwalidów, formalnie wyłączonych z dobrodziejstwa ustawy, sprawa nieuzasadnionego a krzywdzącego ciągłego powoływania inwalidów do komisji superrewizyjnych a chyba tylko dla obniżenia ich stopnia inwalidztw, nawet w wypadkach stałego kalectwa (stracona ręka, noga, oko, i t. p.) i następnie długomiesięczne czekanie na załatwienie rekursów, przez komisje odwoławcze ze szkodą moralną i materjalną dla inwalidów, którym władze skarbowe mimo wygrania rekursu nie zwracają renty za czas ubiegły.

Ministerstwo spraw wojskowych 1) zaakceptowało nowelę posła Hellera w sprawie przedłużenia terminu rejestracyjnego i przyrzekło tej sprawy bronić na radzie ministrów,

2) wysłało do D.O.K. rozporządzenie by odtąd już nie powoływano do tych ciągłych przeglądów i

3) przyrzekło wyjaśnić władzom skarbowym obowiązek prawny zwrotu zatrzymanej różnicy rentowej, od czasu wydania zakwestjonowanego orzeczenia lekarskiego, do czasu sprostowania tegoż orzeczenia przez komisję odwoławcze.

P. Michał Mościcki sekretarzem ambasady polskiej w Paryżu.

P. Michał Mościcki, syn p. Prezydenta Rzplitej, został mianowany sekretarzem ambasady polskiej w Paryżu i udał się do stolicy Francji celem objęcia nowego stanowiska.

P. Mościcki był przedtem sekretarzem ministra spraw zagranicznych, Patka, a następnie był attache wojskowym poselstwa polskiego w Tokjo.

Katastrofy.

HALIFAX, 9.8 (PAT). Statek norweski „Ringhorn" zdążający z Portlandu do Manchesteru, zatonął w czasie gwałtownej burzy niedaleko Nowej Szkocji. Pięć ludzi z załogi parowca zginęło, 12 stu ludzi z załogi uratował wojenny statek kanadyjski, który nadpłynął na miejsce katastrofy, na skutek sygnałow alarmowych.

BUFFALO, 9.8 (PAT) Wczoraj wieczorem, w chwili gdy wiele osób kąpało się u brzegów jeziora Erie, nadpłynęła nagle olbrzymia fala, która uderzyła o brzeg i cofnęła się, unosząc kąpiących się. Dziesięć osób utonęło.

SIMLA, 9.8 (PAT) Według doniesień z Bushir żołnierz tubylec, wuadłszy w szał, zranił śmiertelnie dwóch instruktorów indyjskich oraz lekko oficera angielskiego.

Sztyletem – w plecy.

Walka o ordynację wyborczą do sejmu i senatu zaczyna się na całym froncie. Przyjęta na ostatniem posiedzeniu sejmu większością 30 głosów uchwała rozpatrywania wniosków o rozwiązanie sejmu po załatwieniu zmiany ordynacji wyborczej, jest nie tylko zręczną próbą wywinięcia się od odpowiedzi na pytanie, czy sejm ma dalej istnieć, ale oznacza także poważną przygrywkę do ciężkiej batalji, którą po ferjach będą musiały ze sobą rozegrać obóz lewicy i prawicy w sejmie.

Prawica wysuwając hasło zmiany ordynacji wyborczej, nie czyni tego bynajmniej w celu osłabienia swej pozycji w przyszłym sejmie... Lewica przeciwstawiając się wszelkim próbom zmiany obecnej ordynacji wyborczej nie wychodzi również z założenia, że akurat właśnie obowiązująca u nas ordynacja jest nietykalnem tabu demokracji Wie dobrze, że przy składzie obecnego sejmu zmiana godzić będzie w jej stan posiadania i dlatego oponuje.

To trzeba wyraźnie sobie uświadomić, chcąc jasno i bez złudzeń ustosunkować się do problemu, wysuwającego się z natury rzeczy pod koniec egzystencji obecnego sejmu na pierwszy plan. Odpowiedź bowiem udzielona na to zagadnienie dziś — zadecyduje o politycznem jutrze.

I dlatego rozproszyć należy fałszywe poglądy, obracające się około błędnego sformułowania pytania, czy obowiązująca obecnie ordynacja wyborcza jest dobrą czy złą. Czemżeż jest wogóle ordynacja wyborcza nie tylko u nas obowiązująca i nietylko do ciał ustawodawczych, ale do wszelkich korporacji prawa publicznego? Nie jest ona nigdy i nigdzie instytucją sama dla siebie, nie jest celem, ale środkiem walki politycznej. Środkiem, który może być ocenianym z dwojakiego punktu widzenia: subjektywnego, partyjnego i objektywnego, ogólno państwowego, cywilizacyjnego. Narazie w dyskusjach dotychczasowych dochodzi do głosu pierwszy kąt widzenia. Wyłuskajmy całą argumentację zwolenników i przeciwników zmiany ordynacji wyborczej z nalecialości stylistycznych, mających jedynie na celu mniej lub więcej zgrabne ukrycie prawdziwego celu i istotnej myśli, a pozostanie nic ponad prostą tendencję zachowania lub stworzenia takiej ordynacji wyborczej, która najbardziej sprzyja interesom partyjno-politycznym jednej czy drugiej grupy. Pozory tylko wywołują złudzenie, że prawica dąży do nagięcia przepisów ordynacji, a lewica broni zasady. Nie o obronę zasady najoczywiściej chodzi lewicy, ale o utrzymanie w mocy ordynacji, która w obecnej formie jest jej korzystną. Ideologiczny podkład walki jest po jednej i drugiej stronie ten sam. Ideologiczna nicość.

W walce tej droga nasza jest jasno wytknięta. Mamy wspólny z lewicą interes w utrzymaniu dotychczasowej ordynacji wyborczej mimo, że ordynacja ta jest dla nas wysoce krzywdzącą. Posiadamy w sejmie obecnym poważne zastępstwo żydowskie, które zawdzięczamy szczególnym warunkom, wśród jakich odbyły się ostatnie wybory. A jednak cyfra reprezentacji żydowskiej długo jeszcze nie osiąga rzeczywistego odsetka ludności żydowskiej w Państwie. Dlatego przyznajemy otwarcie — nie bronimy tej ordynacji jako fetyszu, którym nie jest, ale ze zwykłej obawy, że wszelka dalsza zmiana tej niesprawiedliwej ordynacji wyborczej będzie zmianą na naszą niekorzyść, będzie nowem spaczeniem zasady stosunkowego zastępstwa, a nie naprawą w duchu sprawiedliwości. Stojąc w obronie ordynacji wyborczej — nie stajemy na koturnach.

Uczynibyliśmy to chętnie i z głębi przekonania pod drugim wyżej wspomnianym kątem widzenia objektywnej oceny wartości demokratycznej ordynacji wyborczej w pełnem tego słowa znaczeniu. Jesteśmy atoli za słabi, by bronić zasadę i bezsilni wobec wszelkich prób wykrzywienia tej zasady z naszego właśnie powodu i przeciw naszym interesom. Ale lewica polska ani nie jest bezsilną, ani za słabą, by walkę stoczyć na platformie zasadniczej. Nie ma tylko ku temu woli. Ma na sumieniu grzechy w tym względzie, które się mszczą i jeszcze na niej pomszczą. Nie ma więc powodu wznosić się na koturny. Na to właśnie wskazać chcieliśmy.

A teraz aby nie być gołosłownym—wiązanka faktów. Kompromis w sprawie ustaw samorządowych między prawicą a lewicą doszedł do skutku na osobliwej podstawie demokratycznej. Pół na pół. Jak lew walczyła lewica przez szereg miesięcy, aż obaliła zakusy prawicy na demokratyczne zasady wieku wyborczego, długości kadencji rad miejskich i równości głosowania. W końcu stanęła i na kompromis się zgodziła w miejscu, w którem zaczął się nacisk prawicy na prawa mniejszości narodowych. Tu stanęła, zatrzymała się i pozwoliła w drodze kompromisu na pogwałcenie demokracji w stosunku do mniejszości.

Przez ten jeden wyłom przekrada się, przeciska i przenika do publicznego życia polskiego trucizna...

Rok cały widzieliśmy lewicę walczącą przeciw pogwałceniu równości głosowania przez pluralność przy wyborach samorządowych. Aż—stanął kompromis łamiący zasadę demokratyczną tylko wobec mniejszości narodoych. W ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich zgodziła się—przepraszam—„nie zdołała“ przeszkodzić uchwaleniu sztucznej geometrji wyborczej w formie dowolnie przykrajanych okręgów. Przy wyborach do powiatu z zapałem broniła wyborów pośrednich i znowu zgodziła się, czy dopuściła do uchwalenia okręgów wyborczych. Ordynacja wyborcza dla gmin miejskich nie jest jeszcze uchwalona, przyjdzie na porządek dzienny po ferjach i przejdzie przy szarmanckiem poddaniu się gwałtowi jednego głosu większości prawicowo-centrowej we formie sztucznie przykrojonych okręgów wyborczych w miastach. Nie ma to jak taki słodki gwałt, któremu się musi uledz, aby sytym był wilk demokracji i owca kompromisu pozostała nieknięta.

Stanowisko lewicy w sprawie ordynacji wyborczej do samorządu jest zdradziecko w plecy demokracji pchniętym sztyletem. Nie wystarczy teraz łzy ronić nad konsekwencjami, które prawica dalej z zachwiania się zasady wyciągać usiłuje. Łzy lewicy nie mogą wzruszyć szczerością. Jeśli o konsekwencje idzie, to już ją raczej prawicy przyznać trzeba.

Podkreślaliśmy niejednokrotnie, że istnieją świętości, których bezkarnie szargać nie wolno i głosiliśmy stale zasadę o lawinie, która raz się potoczywszy żadną siłą ludzką powstrzymać się nie da. Dziś mnie, jutro tobie. Połączona lewica i prawica postanowiły mniejszościom gwałt zadać kompromisem, zniekształcającym demokratyczne prawo wyborcze do samorządu. Dziś kolej przyszła na lewicę, by kielich naszej goryczy do cna wypiła z okazji ordynacji wyborczej do sejmu i senatu.

Myśmy bronili zasady demokracji, możemy się do niej dziś z otwartem przyznać czołem. Nam wolno oburzać się z powodu nowego zamachu, prawa lewicy do oburzenia tak łatwo uznać nie możemy. Pokazała drogę i sama na tę drogę weszła, cóż dziwnego, że uczeń okazał się pojętnym i idzie o krok dalej.

Za misę kompromisowej soczewicy złapał kozak lewicowy prawicowego tatarzyna, a tatarzyn?...

To klątwa złego poczęcia.

Dr. Abraham Insler
poseł na sejm.

Marszałek Rataj o współpracy rządu i sejmu.

LWÓW, 9 sierpnia. Późnym wieczorem z soboty na niedzielę, korzystając z kilku godzin pobytu we Lwowie marszałka sejmu p. Macieja Rataja, uzyskałem z nim rozmowę.

Przebywa wprawdzie tutaj w charakterze ściśle prywatnym, ale właśnie dlatego sądziłem, że powinienem otrzymać coś ciekawszego pod względem informacyjnym. Oto treść rozmowy z p. marszałkiem:

W kołach poselskich i w prasie krążą pogłoski o jakichś zmianach w rządzie?

—Od wtorku, t. j. od 3 sierpnia uciekam od Warszawy i, o ile idzie o ostatnie dnie, nie posiadam w tym kierunku żadnych wiadomości, ale nie wierzę w te pogłoski. Dotychczasowy stan rzeczy w rządzie nie uprawnia do takich przypuszczeń.

— A sprzeciw ministra skarbu p. Klarnera w związku z żądaną przez p. ministra spraw wojskowych dotacją na dodatki funkcyjne dla oficerów?

— Sprawa jest przecie załatwioną. Nie! kategorycznie stwierdzam że niema mowy o przesileniu jakiemkolwiek w resorcie ministra skarbu.

— Czem sobie jednak tłumaczyć ataki rządowej prasy warszawskiej na min. spraw wewn., Młodzianowskiego?

— Tak, to ciekawy objaw, ale mimo wszystko na razie niema mowy o jakichś zmianach w rządzie. Poprostu niema do nich żadnych podstaw.

— Jak ułoży się na najbliższą przyszłość współpraca rządu i sejmu, zwłaszcza, że istnieje możliwość rywalizacji ustawodawczej między temi dwoma jednostkami, skoro sejm został pozbawiony praw i ograniczony w zakresie tworzenia ustaw?

— Ograniczony? Sejm pozbawił się dobrowolnie wyłącznych praw w tym zakresie — prostuje moje twierdzenie marszałek, poczem mówi szybko: — Zgodną współpracę rządu i sejmu uważam za zupełnie możliwą i przypuszczam nawet, że taka będzie. W połowie września rozpoczną się prace sejmu nad prowizorjum budżetowem, w październiku nad samym budżetem. Do tego czasu będzie mógł rząd działać bez najmniejszego skrępowania, spodziewać się należy, że do tago czasu zapełni się dekretami „Dziennik Ustaw“. Dekrety wykażą po jakiej linji pójdzie rząd, gdyż dotąd istnieją z jego strony tylko przyrzeczenia, które trzeba było brać na wiarę. To jużbędzie coś konkretnego.

— To jasne, ale czy nie widzi p. marszałek konfliktów?

— Powtarzam, że zgodną współpracę rządu i sejmu uważam za możliwą, ale nie wykluczam konfliktów. Jeśliby naprzykład jakichś 15 posłów postanowiło obalić dekret rządowy i postawiło własny projekt ustawy, a ten uzyskał następnie większość w sejmie — i dekret rządu musiałby upaść. Oczywiście, że ustawa nowsza anuluje starszą.

— A czy poza „Dziennikiem Ustaw“ może być w samym sejmie materjał poważny do konfliktów?

— Oczywiście. Chociażby bardzo interesujące ustawy samorządowe, budżet państwowy.

— A więc przypuśćmy, że powstaje konflikt. Jak on się rozwinie?

— Każdy konflikt jest ryzykiem, ale — o ileby rządowi nie odpowiadało w pewnym wypadku stanowisko sejmu, a będzie się czuł w przekonaniu swojem moralnie dość silny — odwoła się do decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej i wówczas sejm zostanie rozwiązany. Obie strony, a więc rząd i opozycja sejmowa, odwołają się wówczas do opinji wyborców. Będzie to zastosowaniem systemu parlamentarnego, jaki istnieje w Anglji, a który uważam za najzdrowszy, albowiem system ten kaze się liczyć obu stronom z odpowiedzialnością. Wobec tego jednak, że liczyć się należy poważnie z możliwością wyborów za 7—8 miesięcy, nie przypuszczam, żeby mógł nastąpić aż tak ostry konflikt.

— O ile jednak dobrze zrozumiałem, na wypadek jakiegokolwiek konfliktu rządu i sejmu, widzi p. marszałek jako jedyne wyjście — tylko rozwiązanie sejmu?

— Tak! Tylko rozwiązanie, podkreślam jednak, że na najbliższą przyszłość widzę raczej możliwość współpracy. Rząd może przecież uzyskiwać dla poszczególnych ustaw poparcie większości raz tej, drugi raz innej.

— A gdyby jeszcze w jesieni wyłoniła się przecież w sejmie jakaś stała większość, która byłaby w możności obalić obecny rząd i stworzyć nowy. obojętnie o jakim kolorze?

— W obecnych stosunkach w sejmie nie wierzę w możliwość utworzenia się takiej twórczości. Nie!

POGRZEB IZRAELA ZANGWILLA.

LONDYN, 8.8. W cichym, a głębokim smutku pożegnała ludność żydowska w Londynie zwłoki nieodżałowanego Izraela Zangwilla, wielkiego myśliciela i twórcy.

Liczne rzesze zebrały się w krematorjum Golders Greena, gdzie spalono zwłoki Zangwilla, zgodnie z jego ostatniem życzeniem.

Wśród tłumu zauważono wielu nieżydów.

Przeważnie przyszli na ten smutny obrzęd Żydzi z szarego tłumu, którzy znali Zangwilla i wysoko cenili jego twórczość artystyczną i czułą opiekę nad ubogimi masami żydowskiemi.

Sjoniści angielscy stawili się w wielkiej liczbie. Byli również przedstawiciele świata artystycznego i literackiego, jak Galworshy, Kyn i inni.

Po spaleniu zwłok wniesiono skrzynię z popiołami do wielkiej sali krematorjum, gdzie rabin Perlcwajg z ramienia liberalnej gminy żydowskiej odpowiednie modlitwy.

Następnie wygłosił mowę słynny uczony i działacz społeczny dr. Stephen Wise z Nowego Jorku, bawiący w Londynie, jako uczestnik posiedzeń Komitetu Akcyjnego wszechświatowej organizacji sjonistycznej.

Dr. Stephen Wise wskazał, że w zmarłym Izraelu Zangwillu żydostwo całe straciło wielkiego nieodżałowanego syna, oddanego duszą i sercem sprawie narodu żydowskiego, wybitnego mistrza słowa, słynnego myśliciela wielkiego męża, kochającego ludzkość całą najświętszą miłością.

Mówca nadmienił, że od śmierci Herzla naród żydowski nie został zaskoczony taką wielką stratą, jak przez zgon Izraela Zangwilla.

Dr. Wise następnie podkreślił, że zmarły był jednym z tych nielicznych pisarzy żydowskich o europejskiej sławie, którzy żyli wraz z narodem żydowskim, dzielili z nim dolę i niedolę. Do ostatniej chwili życia służył Zangwill wiernie narodowi swemu.

Dr. Wise obszernie omówił działalność sjonistyczną Zangwilla. Mówca wskazał na to, że od swych lat młodzieńczych Zangwill walczył w szeregach nacjonalistów żydowskich, walczył za odrodzenie narodu żydowskiego w jego pra-starej ojczyźnie.

Swoje świetne przemówienie dr. Wise zakończył stwierdzeniem, że Zangwill był śmiałym rzecznikiem sprawiedliwości, prawdy, świętości praw ludzkich. Uważał je za zasady judaizmu.

Po wzruszającej mowie d-ra Wise'a rabin Perlcwajg odmówił „Kadysz".

W godzinę później popioły zostały pochowane na cmentarzu gminy żyd.

Millerand o Marszałku Piłsudskim.

Poseł Marjan Dąbrowski otrzymał w charakterze redaktora krakowskiego „Kurjera Ilustrowanego" list z d. 27 maja r. b. od sen. Milerand'a, w którym ten m. i. pisze:

„Nie muszę pana chyba tłumaczyć z jakiem pełnem trwogi zainteresowaniem śledziłem w tych dniach wypadków, które toczyły się w waszym kraju.

Zachowałem bardzo żywe wspomnienie o rozmowach, jakie miałem z Marszałkiem Piłsudskim i o jego silnej osobistości.

Życzę gorąco, aby wokół jego osoby dokonało się najrychlejsze i najzupełniejsze porozumienie".

Nieprawdziwe pogłoski o przesunięciach w gabinecie prof. Bartla.

WARSZAWA, 9. 8. — Wszystkie wiadomości, które ukazały się w pismach dzisiaj o rzekomej dymisji min. Młodzianowskiego i min. Klarnera, oraz o powołaniu na stanowisko ministra spraw wewn. wojewody Dębskiego, są nieprawdziwie.

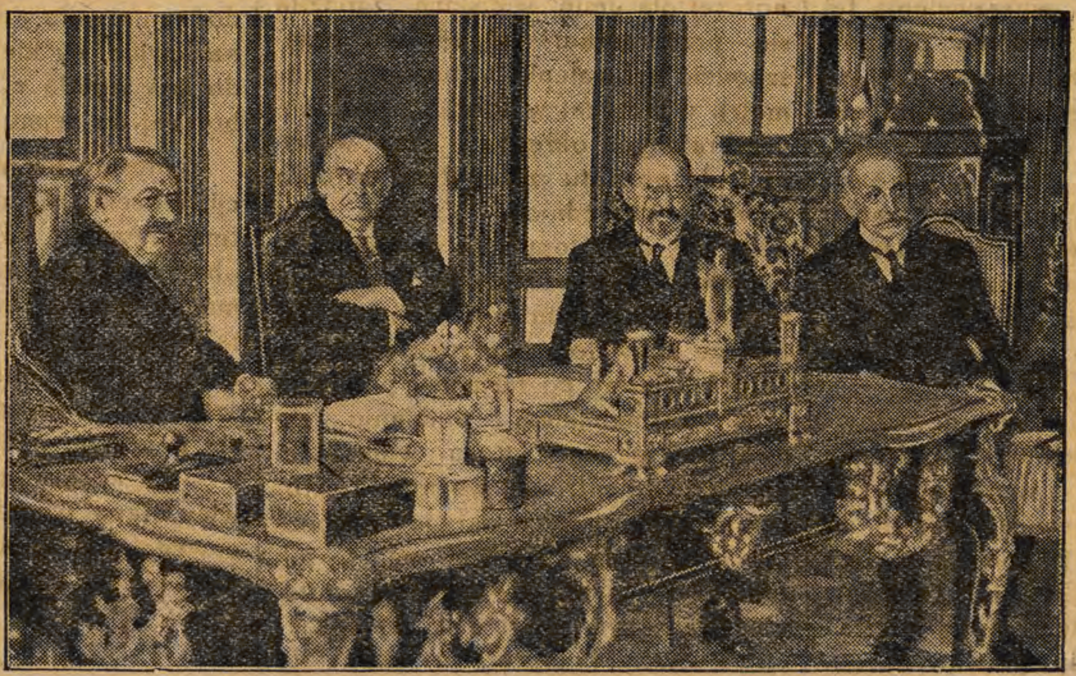
Natomiast w przyszłym tygodniu ukaże się nominacja marszałka Piłsudskiego na stanowisko generalnego inspektora armji, oraz ogłoszona zostanie dymisja marszałka Piłsudskiego ze stanowiska min. spraw wojskowych.

Dalsze uchwały Komitetu Akcyjnego.

LONDON, 9. 8. (Tel. wł.). Komitet Akcyjny wszechświatowej organizacji sjonistycznej uchwalił przed zakończeniem sesji zwołać następne posiedzenie w Jerozolimie podczas świąt wielkanocnych. Na posiedzeniu tem będzie omawiana sprawa zwołania następnego kongresu sjonistycznego.

Do komitetu uniwersytetu Jerozolimskiego zostali wydelegowani z ramienia organizacji sjonistycznej pp. Herbert Samuel, Nachum Sokołow, Chaim Nachman Bialik, prof. Brodetzky, dr. Ruppin, dr. Stefan Wise, dr. Szmarjaha Lewin, Norman Bentwicz i dr. Kaliski.

W związku z 25-leciem istnienia „Keren Kajemet" (Żyd. funduszu narodowego). Komitet Akcyjny uchwalił przeprowadzić kompanję na rzecz „Keren Kajemet" w czasie między Chanuką a dniem 15 Szwata.



KONFERENCJA FRANCUSKO BELGIJSKA.
Ilustracja przedstawia konferencję ministrów na Quai d'Orsay, poświęconą sanacji franka francuskiego i belgijskiego.

Doniosłe plany odbudowy Palestyny.

Podróż p. Barona do Palestyny.

Londyn, 9-go sierpnia (Tel. wł.). Znany filantrop żydowski Bernard Baron, który niedawno oddał do dyspozycji organizacji sjonistycznej czek na sumę 125.000 funtów sterlingów na rzecz odbudowy Palestyny zwiedzi w najbliższej przyszłości Palestynę.

Podróży jego przypisają powszechnie duże znaczenie, albowiem Baron nosi się z rozmaitymi zamiarami i projektami, których urzeczywistnienie będzie miało kolosalny wpływ na rozwój Palestyny.

Prezydent Weizmann przyjedzie do Polski.

Londyn, 9-go sierpnia (Tel. wł.). Prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej prof. Chaim Weizmann postanowił przed wyjazdem swym do Ameryki odwiedzić Polskę, Łotwę i Litwę.

Prof. Weizmann przybędzie do Polski w przyszłym miesiącu w okresie świątecznym.

Testament Jana Kasprowicza.

Zakopane, 9. 8. (Tel. wł.). Otwarto tu testament ś. p. Jana Kasprowicza, datowany 5 października r. 1925.

1) Cały majątek na Harendzie podzielony na trzy równe części: między żonę i obie córki.

2) Bibljoteka według uznania żony do jej dyspozycji oddana.

3) Poeta chce być pochowany na Harendzie, gdzie ma być zbudowana kapliczka z napisem ułożonym przez niego samego.

U dyrektora największej wytwórni filmowej na świecie.

Paryż, w sierpniu.

Jeden z paryskich Rotszyldów, znany w świecie literackim, jako autor kilku sztuk teatralnych, pod pseudonimem Andre Pascala, podczas swej niedawnej podróży do Ameryki, udał się na wywiad do dyrektora jednej z największych wytwórni filmowych na świecie, słynnej firmy Paramount, Adolfa Zakora.

Firma ta buduje obecnie na Broadway w Nowym Jorku olbrzymi drapacz nieba, wysoki na 35 pięter, w którym prócz biur Paramounta znajdzie się jeszcze miejsce na pomieszczenie wielkiego teatru świetlnego na 5000 widzów oraz wielkie „studio", o powierzchni 5000 metrów kwadratowych. Olbrzymi ten budynek, t. zw. „Paramount Building" — wznosi się na terenie przestrzeni 12.000 metrów kwadr., kupionym przed kilku miesiącami przez firmę Paramount za 15 miljonów dolarów.

Wytwórnia ta ma własne „studia" w Los Angelos, w Nowym Jorku, w Londynie i Amsterdamie. Jaj stadio nowojorskie znajduje się na Long Island, gdzie zostało zbudowane kosztem 2 miljonów dolarów. Ponadto posiada 7000 kin w Ameryce i Europie, mogących zmieścić trzy miljony widzów, a które przynoszą dziennie dochód półtora miljona dolarów brutto.

Niebywały, nawet jak na amerykańskie stosunki rozwój, zawdzięcza Paramount swemu dyrektorowi. Adolf Zukor, obecnie mężczyzna 60-letni, jest pochodzenia Węgrem, osiadłym i naturalizowanym oddawna w Stanach Zjednoczonych. On to zyskał takie zaufanie dla Paramounta w sferach bankowych, że te otwarły nowej firmie nieograniczony kredyt.

W tem olbrzymiem przedsiębiorstwie, gdzie pracują dziesiątki, jeżeli nie setki tysięcy ludzi, Zukor sprawuje nieograniczoną władzę, decydując o najdrobniejszych sprawach, on załatwia kupno nowych terenów, budowę nowych kin, przyjmowanie nowych artystów i reżyserów. Do tego służy mu wielka centrala telefoniczna, mieszcząca się koło jego gabinetu, skąd ma bezpośrednie połączenie ze wszystkimi wicedyrektorami Paramounta w Ameryce i Europie.

Dekret o nadzorze nad bankami.

WARSZAWA (Tel. wł.). Wśród dekretów, które mają być wydane na podstawie pełnomocnictw, ma się znaleźć dekret o sankcjach karnych, w sprawie naruszenia ustawy o nadzorze nad bankami. Dekret ma ustalić odpowiedzialność osobistą kierowników instytucyj gospodarczych, korzystających z kredytu państwowego.

Długi rosyjskie we Francji.

PARYŻ, 9.8 (Tel. wł.) Min. Briand przyjął wczoraj posła sowieckiego w Paryżu Rakowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawie przyszłych rokowań o długi. Na konferencji tej Rakowski udzielił Briandowi uspakajających informacjj o wewnętrzno-politycznem położeniu Rosji.

Zjazd sowietów odłożony.

Moskwa, 8.8. Ogłoszony został dekret Cika związku sowieckiego, odkładający następny zjazd związku sowietów do kwietnia 1927 roku. Odłożenie zjazdu nastąpiło wskutek tego, iż rząd sowiecki zamierza przeprowadzić szeroko zakreśloną akcję wyborczą celem wciągnięcia włościan do ruchu. Przyszły zjazd sowiecki ma być odbiciem nietylko partji komunistycznej, ale i ma dać wyraz nastrojom panującym wsród włościjaństwa. Zarządzenie to odpowiada całkowicie kierunkowi reprezentowanemu przez Stalina, który pragnie jaknajwiększego rozszerzenia podstaw komunizmu w Rosji.

Kwiaty przypłacone życiem.

Mało kto, podziwiając rzadkie kwiaty, zastanawia się nad tem w jaki sposób pierwszy z nich przywędrował do europejskiej cieplarni lub ogrodu. Niebezpieczeństwa, na jakie naraża się botanik i przyrodnik, szukający rzadkich okazów, dorównują czasem niebezpieczeństwom podbiegunowych wypraw. Niedawno wystawiono w Londynie rzadki gatunek rododendronów przywiezionych z Chin, a zebranych tam przez p. Farrara, który zmarł w odległym zakątku Chin, dostawszy dyfterji.

Franz Meyer, który przeżył mnóstwo niebezpieczeństw i zaprowadził w Europie kulturę rzadkich jarzyn i roślin azjatyckich, utonął w końcu w Chinach. Najwięcej ofiar kosztowało poszukiwanie orchidei. Kwiaty te rosną zwykle w parnych, malarycznych dżunglach. Im niebezpieczeniejszą okolica, tem większa przynęta dla poszukiwacza, mającego zawsze nadzieję odkrycia czegoś niebywałego. Żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie chce przyjąć ubezpieczenia przyrodnika, który oznajmia, że wybiera się w poszukiwaniu rzadkich kwiatów, np. na Madagaskar, wielką tajemniczą wyspę południowo-wschodniej Afryki. Zadużo już tam poprzedników przyrodnika padło ofiarą febry, węży, dzikich bestji i okrutnych krajowców. Tamtejsi krajowcy złapali raz niemieckiego uczonego, oblali go oliwą i podpalili. Ośmiu przyrodników, którzy dali sobie rendezvous w mieście Tanarivo umówiło się, że następnego roku zejdą się znów. Za rok jeden z nich był tylko przy życiu i ten był w szpitalu.

Między najodważniejszemi poszukiwaczami roślin są kobiety. Miss Lilian Gibbs przywiozła cenne zbiory z Borneo i Papua. Orchidee same w sobie mają czasem straszliwą przestrogę. Niektóre z nich tak np. rzadka Denrobia rosną między gnijącemi szczątkami zmarłych krajowców, inne na drzewach zwisających nad napełnionemi krokodylami wodami.

Z Ameryki nadchodzi teraz wieść o ciekawych odkryciach tamtejszego botanika, tym razem nie kwiatów, a użytecznych jarzyn, których egzemplarze mają zawitać wkrótce do Europy. Są to znalezione w odległej wsi chińskiej marchwie tak wielkie jak noga ludzka, rzodkiewki wielkości ananasa i kapusta Ming wielka jak otwarty parasol.

Historja „Nitouche" w życiu.

BUDAPESZT, 7 sierpnia.

Węgierskie władze zajmują się obecnie skandaliczną aferą, w której punktem ciężkości są stosunki w pewnej szkole dla dziewcząt w Peszcie.

Ze sprawozdania tej szkoły wynika, że w ciągu roku szkolnego musiano ze szkoły wykluczyć cały szereg niedorosłych dziewcząt za gorszące wykroczenia przeciwko moralności.

W lutym musiano wydalić 5 uczenic z zakładu. Sprawozdanie stwierdza, że za to nieobyczajne prowadzenie się dziewcząt odpowiedzial ni są rodzice, którzy nad niemi za mało czuwają. Natomiast rodzice wysuwają oskarżenie, że w szkole urządzano często zabawy taneczne w sali gimnastycznej i zapraszano na nie młodych ludzi, przyczem w czasie tych zabaw przychodziło nieraz do skandalicznych scen. Rodzice uważają, że stanowisko autorów sprawozdania jest w stosunku do opieki rodzicielskiej niesprawiedliwe i zamierzają w nadchodzącym roku szkolnym szkołę, do której uczęszczało 600 uczenic, bojkotować.

Dyrektor szkoły oświadczył, że zepsucie moralne dorastających dziewcząt jest poprostu niewiarygodne. Stale opuszczanie szkoły jest na porządku dziennym i dlatego dyrektor domaga się, aby dziewczęta pod opieką do szkoły przychodziły, oraz w to warzystwie opiekunów szkoły opuszczały, zwłaszcza w miesiącach zimowych, kiedy zmrok wcześnie zapada.

Zdarzyło się, że pewna 13-letnia dziewczynka często opuszczała godziny szkolne. Śledztwo wykazało, że dziewczynka ta w towarzystwie koleżanki przepędzała całe popołudnia w koszarach wojskowych.

Jednak ta szkoła nie jest zresztą wyjątkiem. Podobne wypadki zdarzyły się w szkole w Alföld i w szkole Györmö. Opinja publiczna domaga się surowych zarządzeń, kładących kres tego rodzaju stosunkom.

Straszliwa walka lwa z człowiekiem.

W miejscowości Raab donoszą, że onegdaj w czasie przedstawienia wędrownego cyrku zdarzył się tam wstrząsający wypadek. Poskromiciel, nazwiskiem Prosce produkował się w klatce z trzema lwami, zmuszając zwierzęta do różnych skoków i sztuczek. Początkowo wszystko szło gładko, dopóki jeden z lwów nie zaczął stawiać oporu. Pogromca chciał go zmusić do posłuszeństwa, ale rozgniewane zwierzę rzuciło się jednak na niego.

Na widowni wszczęła się panika. Publiczność, obawiając się, że lew może wydobyć się z klatki, zaczęła cisnąć się do wyjścia. W tłoku zdeptano kilka kobiet i dzieci. Niektóre kobiety zemdlały.

Pogromca przeszło kwadrans walczył z lwem, którego buntownicze usposobienie udzieliło się również innym lwom, tak, iż wkońcu pogromca ujrzał, że zagrażają mu wszystkie trzy bestje.

Pogromca bronił się dzielnie swoim batem, strzelając nieustannie z pistoletu, dopóki nieudało mu się dojść do drzwiczek klatki, które szybko otworzył, a potem z tą samą biły skawiczną szybkością zamknął.

Policja ze względu na tego rodzaju zajście, chciała zabronić dalszych przedstawień w cyrku, ale pogromca wykazał, że chodziło tutaj tylko o przypadkowe niezwykłe podrażnienie lwa.

TRAGEDJE AKTORSKIE.

Kryzys teatru z jednej strony, z drugiej zaś namnożenie się nadmiernej ilości aktorów, powodują smutne zjawisko, że dziesiątki i setki artystów scenicznych pozostają bez pracy, przyczem nieraz zdarza się, że mniej wartościowe jednostki, czy to drogą protekcji, czy przez przypadek uzyskują „engangement" a ludzie naprawdę zdolni i mogący pracować dla sceny, pozostają na bruku jako bezrobotni.

Zjawisko to występuje prawie we wszystkich krajach europejskich, zaznacza się ono silnie u nas, ale również wybitnie i w innych krajach: w Austrji, w Niemczech, na Węgrzech.

I tak dzienniki wiedeńskie przynoszą wiadomość o samobójczej śmierci dwuch aktorów w tym samym prawie czasie.

W Wiedniu odebrał sobie życie 38-letni Arpad Kramer, dawniej artysta Burgu. W ostatnim sezonie angażowany był do teatru Reinhardta, a obecnie pozostał bez „engagement". Widząc, że będzie skazany na przymusową bezczynność, wolał pozbawić się życia, zażywając wielką dawkę weronalu. Kramer nie znajdował się zresztą w skrajnej nędzy, ponieważ żona jego prowadzi pracownię bielizny, ale poczucie niemożności uzyskania pracy w teatrze wywołało u artysty taką depresję nerwową, że wolał odejść w krainę śmierci.

W ostatnim roku w Berlinie, jak to już stwierdzają zapiski policyjne, 36 osób ze sfer aktorskich skończyło śmiercią samobójczą z powodu biedy i braku pracy. Przed kilku dniami u siłował sobie w Berlinie odebrać życie przy pomocy trucizny aktor, Ludwik Neher. I ten aktor także pozostawał bez engagement, pomimo, że przez szereg lat uważany był za dobrego aktora i swego czasu święcił tryumfy w "Pannie Julji" Stindberga i w „Dla szczęścia" Przybyszewskiego.

Nehera w stanie beznadziejnym odwieziono do berlińskiej „Charite".

Sensacyjna kradzież w muzeum londyńskiem.

W muzeum starożytności „Victoria and Albert" w Kensington pod Londynem, dokonano kradzieży 34 złotych monet, przedstawiających wysoką wartość archeologiczną. Zginęły unikaty numizmatyczne z epoki Filipa II Macedońskiego, monety rzymskie z czasów Augusta, Nerona, Wespazjana, Trajana i t. d., oraz egipskie z podobizną Ptolomeusza II-go.

Konferencja Mellona z Mussolinim.

Amerykański sekretarz stanu Mellon odbył godzinną konferencję z Mussolinim, w czasie której omówił zagadnienia finansowe i walutowe i problem pożyczek. Obaj mężowie stanu mieli dojść do zupełnego porozumienia. Pan Mellon uda się następnie do Paryża, Brukseli i Londynu gdzie odbędzie analogiczne konferencje.

TEFFI.

Letnia wizyta

Upał. Duszno. Skwar.

Prawdopodobnie będzie burza.

Przedemną siedzi mój gość—pewna dama—i patrzy mi prosto w twarz. Oczy ma przymknięte, głowę odchyliła na bok — widać że jest również bardzo senna.

Ale—trudno!

Przyszła do mnie z wizytą muszę ją przyjąć należycie. Trzeba przecież być gościnną gospodynią, trzeba jej powiedzieć coś przyjemnego. Ale gdy człowiek jest senny — zapomina przedewszystkiem, jak należy przyjmować gości.

— Może napije się pani herbaty?

— Hm?...

Zmrużone oczy patrzą na mnie z sennem zdziwieniem.

Czego się ona dziwi? Ach tak!... Zapomniałam!... Nie zauważyłam, że ona właśnie pije herbatę...

Cóż więc można jej powiedzieć? Przecież to nie moja wina, że ona już pije herbatę...

— A więc dokąd pani właściwie wybiera się na lato? — wymyśliłam nagle.

Ona długo poruszała wargami, wreszcie rzekła:

— Hm?

Powtórzyć jeszcze raz pytanie podczas takiego upału — to już było ponad moje siły. Ona napewno sły szała najwyraźniej o co pytam, tylko jej się nie chciało odpowiedzieć. A ja mam nie być leniwa i pytać poraz drugi! Gdy się obecnie bliżej z ludźmi widać dopiero jacy to są egoiści.

Patrzę na nią i ona na mnie...

Nagle ona miele w moich oczach i na głowie wyrasta jej kogut przez bie... Boże, przecież ja zasypiam!...

Zasypiamy obie...

Co będzie?...

— Kala fiory!.. Kalafiory!.. Kala fiory, wrzeszczy ktoś na podwórzu.

Zrywamy się z krzeseł.

— Może pani napije się herbaty? — zapytuję, by coś powiedzieć i skryć mu chliwe zmieszanie. — To znaczy, chciałam zapytać, dokąd pani właściwie wybiera się na lato?..

— Pani ma śliczne koleczyki — odpowiada odrazu na obydwa pytania.

Boże!.. Żeby ktoś jeszcze raz krzyknął na podwórzu bo w przeciwnym razie znowu zasnę.

— Proszę pani.. — zbieram resztki sił—Czy pani nie wie przypadkiem, ile ona miała lat.. to.. jak się ona nazywa? Kiedy ona umarła? to.. jak się ona nazywa?.. Pa.. Papowa?..

Chciałam się zapytać o Wierę Paninę, a wyszło jakoś Popowa. Ale nie miał m już si sprostować omyłki.

— Jaka Popowa? — obudził się nagle mój gość. — Popowa przecież żyje.

Trzeba było kuć żelazo póki go ręce i nie przerywać z trudem rozpo czętej rozmowy.

Ona cudnie śpiewała!.. Wszyscy byli zachwyceni... Może pani napije się herbaty?..

— Ja też uważam, że tam jest wilgoć, ale pokoje są bardzo tanie — odrzekła ni stąd ni zowąd i zamknęła prawe oko.

Boże! Przecież ona zasypia! O co ją zapytać?

— Proszę pani, czy pani nigdy nie widziała kapelusza, ale takiego, którego nikt nie nosi, — mruknęła, zamykając drugie oko.

Spi! I znowu zmalała w moich oczach...

Podniosłam się z miejsca, by podać klosz z cukierkami i uderzyłam ją kolanem.

Drgnęła i ledwo nie krzyknęła przez sen. Miałam wyrzuty sumienia. Usiadłam w milczeniu. A jednak myśl, że jako gospodyni powinnam coś mówić nie dawała mi spokoju.

Ale o co ją zapytać?.. Na temat herbaty już się pytałam, o letnisko też.. Byleby tylko nie zasnąć! Trzeba, żeby nie usnąć, zanim coś wymyślę...

W uszach dzwoni coś słodko i tak cicho.. Może ciągnąć nogi.. Może przysunąć krzesło?.. Nie, nie trzeba.. Tak też jest dobrze.. Ludzie śpią w wagonie w gorszych warunkach.. Dokąd my właśnie jedziemy?.. Może ta już stacja?.. Panie konduktorze!.. Czy długo ta stoimy?..

Budzę się nagle z myślą, że mu szę koniecznie zapytać o coś tę kobietę, która chrapie słodko na mojej kanapie, przechyliwszy na bok głowę.

Muszę zapytać, inaczej wszystko na nic.

Chwytam ją za rękę i krzyczę dzikim głosem:

— Jak się pani nazywa?!

Potem—długo patrzymy na siebie i sądząc z jej twarzy, wyobrażam sobie, jaką mam w tej chwili minę.

Jak to dobrze że wszystko na świecie mija!..

Wiadomości sportowe.

Migawki tygodniowe.

Coraz częściej w tych „migawkach“ zajmować się musimy wypadkami przyszłemi. gdyż jałowy tydzień ubiegły nie nastręcza tematów.

W ubiegłą niedzielę oglądaliśmy w Łodzi mistrza Górnego - Śląska — Ruch. Zawody, same przez się wcale interesujące, nabrały specjalnego znaczenia ze względu na to, że już w najbliższą niedzielę ten sam zespół niebieskich zmierzy się z naszym mistrzem w rozgrywce o mistrzostwo Polski.

Można być pewnym, że gra będzie ostra i w dużem prowadzona tempie. Obie drużyny doskonale utrzymują najostrzejsze tempo.

Ruch górować będzie startem do piłki, a może i strzałem na bramkę; Turyści mają znacznie pewniejszą obronę i bezkonkurencyjną niemal w Polsce pomoc. Atak ich kombinuje lepiej niż linja napadu Ruchu.

Jak więc widzimy, Turyści mają wcale poważne szanse. O ile wątpić należy w możliwość zwycięstwa fjoletowych w rozgrywce rewanżowej na śląskim gruncie, o tyle można spodziewać się, że w niedzielę Turyści zwyciężą.

Po kilku tygodniach nudy—dwie sensacje odrazu! Poza meczem o mistrzostwo Polski — pierwsze w sezonie zawody międzynarodowe i to z wiedeńskim Hakoachem!

Przyjazd Hakoachu zawsze stanowił clou sezonu, lecz w tym roku, po amerykańskiem tournee, i po zmianie kilku graczy, zawody z Hakoachem budzą specjalne zainteresowanie.

A drużyna jest może siiniejsza, niż dawniej.

Taki Fiszer, naprzykład, jest graczem znacznie lepszym od dawniej grającego Szwarca. Obrona, ta dawna pięta achillesowa biało - niebieskich, została zasilona przez znakomitego Feldmana.

A więc jednak coś w sporcie łódzkim rusza się. Oby ożywienie to nie było jednotygodniowe!

M. Ng.

Ze świata sportowego.

Turyści do rozgrywek o mistrzostwo Polski przystępują z następującą drużyną:

Michalski I Kahl, Marczewski, Kahan, Wieliszek, Hinc, Michalski II, Kubik II, Kubik I, Kulawiak i Hermans.

Rezerwa: Lass, Bestek, Frydman i Błaszczyński.

*

Hakoach wiedeński w czasie swej obecnej podróży otrzymał telegraficzne zaproszenie do Finlandji.

*

Fiszer, narazie wypożyczony przez Hakoach od Vienny, przejdzie niebawem na stałe do Hakoachu.

*

Guttman zrezygnował z wyjazdu do Ameryki i pozostaje w Hakoachu.

*

Norik, znany gracz Kipesti A. C. (Budapeszt) umarł w czasie treningu wskutek udaru serca.

*

Ujpesti T. E. znakomity zespół budapeszteński, jest właściwie drużyną firmową, gdyż 13 graczy drużyny zatrudnionych jest w firmie „Tungsram“.

Regaty o mistrzostwo Polski.

Doroczne rogaty o mistrzostwo Polski odbyły się na torze w Bydgościu przy przepięknej pogodzie i licznie zgromadzonej publiczności, która zjechała z całej Polski. Ogółem zawodom przypatrywało się 8000 osób.

Program zawierał cztery biegi o mistrzostwa, mianowicie na jedynkach, podwujnych podwojkach, czwórkach i ósemkach oraz dziesięć biegów poza konkurencją mistrzowską.

Wyniki biegów o mistrzostwo były następujące:

Jedynki W. Długoszewski (!) (A Z. S. Warszawa) czas 6 m. 40 sek., nagroda puhar m. Bydgoszczy.

Dwójki podwójne—osada Lisiecki, Osiecimski — Czapski (Warsz. Tow. Wiosl.), czas 6 m. 28 sek.

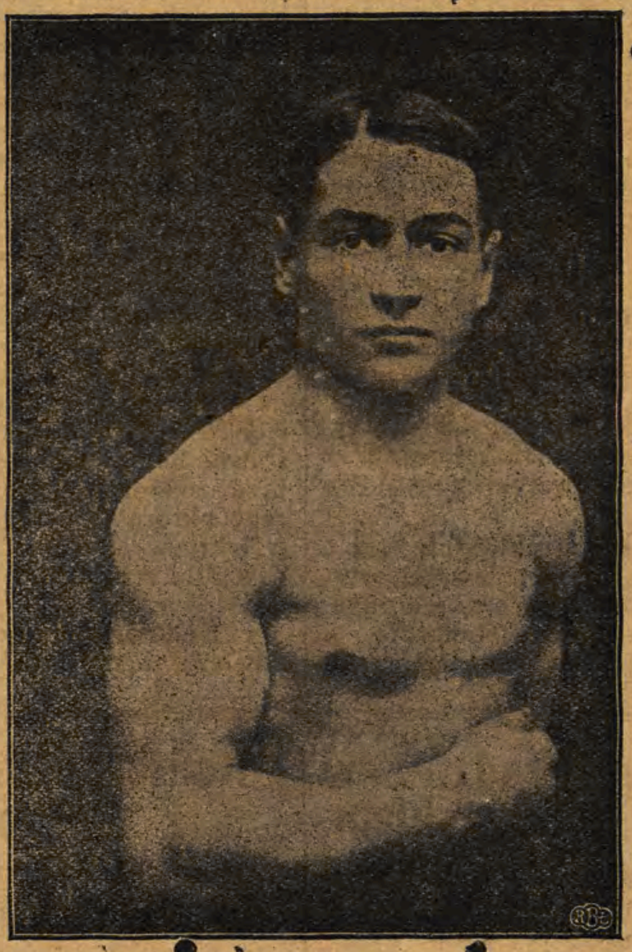
Czwórki osada Bydgoskiego Tow. Wiosl. pod sterem Brzezińskiego i wioślarze Janik, Figacki, Biiholc, Bronikowski, czas 5 m. 54 sek. Nagroda, puhar prezesa P. Z. T. W. p. Radwana. Osada ta wyjeżdża w tym miesiącu do Lucerny na regaty międzynarodowe.

W biegu ósemek o nagrodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej zwyciężyła w czasie 5 m. 29 sek. osada A. Z. S. Warszawa pod sterem W. Nadratowskiego w składzie: Kulej, Cybulski, May, Kozakowski, Seredyński, Niezabitowski, Kunicki i Gordziałkowski.

W biegu pań zwyciężyła osada Warsz. Klubu Wioślarek w czasie m. 34 sek.

W pozostałych dziewięciu biegach dwa zwycięstwa odniosła Warszawa, trzy—Bydgoszcz, po jednem Płock i Kraków.

Wieczorem w hotelu „Pod Orłem“ nastąpiło rozdanie nagród, które doręczał prezes związku wioślarskiego p. Radwan.



WAJNGARTEN MAJER (Bar-Kochba) zdobył mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej w podnoszeniu ciężarów (wagi koguciej) na zawodach atletycznych, odbytych dnia 1 sierpnia r. b. w Katowicach.

Kongres lekkoatletyczny w Hadze.

Nowe rekordy.

HAGA. Międzynarodowy kongres FIAA. odbył się przy b. licznym udziale delegatów. Z ważniejszych uchwał notujemy następujące: postanowiono dopuścić kobiety do IX Olimpjady w Amsterdamie (1928 rok), polecono poszczególnym związkom dokładniejszą kontrolę zwrotu kosztów zawodnikom i t.p. uchwalono organizować co dwa lata mistrzostwa Europy, postanowiono wprowadzić obowiązkowe fotografowanie wszelkich punktów programu na Olimpjadzie. Zebraniu przewodniczył p. Hendrik. Zatwierdzono szreg nowych rekordów światowych: 100 y — Scholz i Paddock po 9.5, 200 y — Locke 20.7, 500 m — Campell 1:10.4, 880 y — Peltzer 1:51.6, 1000 m — Baraton 2:27.2, 2 klm.—Wide 5:25.9, 3 klm--Nurmi 8:20.4, 20 klm — Sypila 1:06.29, 220 y płotki — Broockins 53. 440 y płotki—Taylor 53.7, skok wwyż — Osborne 205.58 skok wdal — Hubbard 788.6, tyczka—Hoff 424.5, dysk — Houser 47.846, oszczep — Myyra 68.553. sztafeta 4X110 Nowy Jork AC 41.7, sztafeta 4X220 y—Nebraska Univ. 1:26.6, sztafeta 4X1500 Turum Urheiluliitto 16:1 1.6.

Czetwertyński na turnieju w Trouville.

TROUVILLE. Na międzynarodowym turnieju tenisowym mistrz Polski Czetwertyński doszedł do półfinału, gdzie został pokonany przez młoda „gwiazdę“ francuskiego tenisu Barelet de Biccu 1:6 6:4 4:6. W ćwierćfinale Czertwertyński pokonał Perreou 6:4 6:3. W grze podwujnej para Czetwertyński i Dezerville doszła do finału, bijąc parę Lefebre i Colombe 6:3 6:3. W grze mieszanej para Petrochino i Czetwertyński pokonała parę Heran i Lebroton 4:6 8:6 8:6. — W grze podwójnej finał wygrali bracia Barelet, bijąc parę Czetwertyński — Dezerville 6:0 6:2 6:2.

Różne wiadomości zagraniczne.

Kopenhaga 9. VIII. 100 m.—Theard 10. 5, 110 m. p. pł.—Christiensen 15 sek.

Londyn 9. VIII. Zawody pań: w dal — Green 548, 100 i 220 y — Edwards 11. 8. i 26.

Filadelfja 9. VIII. Arne Borg pobił rekord światowy na 880 y.—9:48. 6.

Ryga 9. VIII. Bieg 1000 mtr. pań —Krümina 3.07 (lepszy od rekordu).

Paryż 9. VIII. 100 klm. za motorami—1) Ganay 1:22:44, 2) Linart. (c)

Vivo A. C. w Rydze

(Korespondencja własna)

Vivo A. C. — R. F. K. 6:0 (3:0)

RYGA. 7 sierpnia 26 r.

W ubiegły piątek znana żydowska drużyna z Budapesztu, Vivo Athleticai Club, rozgrała swój pierwszy mecz w Rydze, przeciwko R. F. K. Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Witana długo niemilknącemi oklaskami wbiega na boisko jedenastka VACu w następującym składzie: Fiszer—Grosz II, Klopper—Grinblatt, Weisz I, Gawosz—Engel II, Altman, Bader, Loebi i Jacke. Brak trzech najlepszych graczy, którzy przyjechać mają jutro. Drużyna w serdeczny sposób wita publiczność. Zjawia się niebawem i R. F. K. oraz sędzia Meier. Kapitan miejscowych wręcza gościom piękny wieniec, poczem gra się rozpoczęła.

Tempo dobre. Vivo uzyskuje przewagę nad osłabioną kilku rezerwowymi drużyną miejscowych.

Strzał Jackego z 14-tu mtr. broni Jurgens.

Gracze VACu rozporządzają doskonałą techniką, startem do piłki i biegiem. W 7. i 8. min. uzyskują goście pierwsze kornery. Jednakże prawdziwa ofenzywa zaczyna się dopiero po 20-tu min gry. W 22. Bader strzela pierwszą bramkę. W tem samem szalonem tempie goście nadal atakują. Rzadkie lecz energiczne ataki ryskiego mistrza likwiduje doskonała obrona niebieskich przerzucając grę na drugą połowę boiska. VAC wykorzystuje opuszczenie bramki przez Jurgensa, strzelając drugiego gola (39). Na minutą przed końcem połowy pada 3. bramka.

W drugiej połowie zespół miejscowych zasilają trzej nowi gracze. Mimo to goście nadal energicznie atakują i Altman odrazu strzela 4-tą bramkę. Taka obcesowość wywołuje zamieszanie w szeregach Łotyszów. W 33-ej Altman podaje Englowi, który oddaje piłką z powrotem. Strzał — 5:0.

Pada jeszcze 6. bramka i mecz się kończy.

VAC ogromnie podobał się. Na zwycięstwo zasłużył w zupełności. Niebiescy grali tym razem górą. zdobywając energicznie teren. Najlepszymi graczami są Fiszer i Grosz II. Takich piłkarzy w Rydze jeszcze nigdy nie widziano. Podziwialiśmy również 16-letniego pr. łącznika Altmana, gracza z temperamentem, odznaczającego się pięknemi passingami.

* * *

W poniedziałek odbędzie się tu sensacyjny mecz, Vivo (Budapeszt) — Hakoach (Wiedeń). Recenzje prześlę.

P. K.

Wyniki meczów w kraju.

Lwów.

Sensacyjne zwycięstwo odniosła tutejsza Sparta nad poznańską Wartą, w zawodach o puhar PZPN'u. Warta wystąpiła bez graczy wyznaczonych do reprezentacji Polski.

Wynik meczu 1:0 (0:0) W zawodach towarzyskich

Hasmonea bije mistrza Polski Pogoń w stosunku 5:1 (0:0).

Pogoń wystąpiła bez Kuchara i Bacza. Lechja zwycięża Czarnych 2:1 (1:1).

Kraków.

Na otwarciu boiska Garbarni Cracovia (bez Chruścińskiego, Zastawniaka, Kałuży, Kubińskiego i Sperlinga) bije gospodarzy w stosunku 2:1 W takim samym stosunku B.B.S.V. bije Wawel.

Wschód słońca 4 m. 10 | Sierpień 10 Wtorek 29 Ab | Zachód słońca 19 m. 12

Strajk zlikwidowany

Specjalne komisje rozważą postulaty pracowników. Strajkujący wykazali dobrą wolę i wierzą że żądania ich zostaną uwzględnione.



Osobiste.

Łodzianin Jan Szeps ukończył konserwatorjum w Tuluzie (dział skrzypcowy) ze złotym medalem.

Zatarg w fabryce Poznańskiego.

Jak już donosiliśmy związki przemysłowców podwyższyły swym pracownikom biurowym płace o 10 procent. Z uchwałą tą nie może pogodzić się Akc. Tow. I K. Poznański, które odmówiło swym pracownikom powyższej podwyżki.

W sprawie powyższej interwenjowały związki zawodowe i w dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja w celu likwidacji zatargu. (o)

Z „Jardenji".

Zarząd Jardenji podaje do wiadomości ogółu członków, że dziś dn. 10 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się V-y „wtorek sjonistyczny" na którym kol. Józef Zandel referować będzie o ostatniej sesji Akcyjnego Komitetu.

W przemyśle pończoszniczym strajk.

Przed paru tygodniami wystąpili robotnicy przemysłu pończoszniczego z żądaniami podwyżki płac o 25 proc., W związku z tym zwołany został wielki wiec robotników, na którym w burzliwej dyskusji omawiano sprawę dalszej akcji wobec przemysłowców. W wyniku tej dyskusji postanowiono zażądać w dniu dzisiejszym od przemysłowców kategorycznej odpowiedzi, podtrzymując nadal żądanie podwyżki płac o 25 proc. W razie otrzymania odmownej odpowiedzi — 1000 robotników przemysłu pończoszniczego przystąpi do strajku. (e)

Jak przedstawia się sprawa urlopów pracowników?

Tak aktualna obecnie sprawa urlopów pracowniczych przedstawia się, wedle miarodajnych informacji, jak następuje:

Wszystkim pracownikom, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej, nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś miesięczny i to płatny, nieprzerwany.

Dla pracowników umysłowych, zajmujących stanowiska kierownicze, przewidziany jest zwyczajowo urlop sześciotygodniowy, co też jest stasowane przez instytucje państwowe.

Umowa o pracę nie może zawierać punktu, któryby pracownika z góry pozbawiał urlopu.

Zaznaczyć należy, że jeśli pierwszy rok pracy pracownika, który już po upływie pól roku pracy korzystał z dwutygodniowego urlopu, kończy się w tymsamym roku kalendarzowym — pracownik uzyskuje prawo jedynie do powtórnego urlopu dwutygodniowego.

Kto otrzyma od dziś zapomogi.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych z nadesłanych dla Łodzi 94 tys. zł.

Zasiłki otrzymają bezrobotni w liczbie 2400, poczynają, od posiadaczy legitymacji oznaczonych № 1 wzwyż. (b)

Wczorajszy dzień do południa nie przyniósł żadnej zmiany w akcji strejkowej, a jedynie od południa weszły w życie uchwały „komisji pięciu" co do zaostrzenia bezrobocia przez wycofanie dalszych pracowników, pozostawionych dotychczas w magistracie i innych instytucjach miejskich. Po południu odbył się 2 godzinny strajk włoski robotników sezonowych, którzy z dniem dzisiejszym mają przystąpić do bezrobocia.

Również zdecydowano rozszerzyć strajk na telefony, a termin wybuchu tego strajku uzależniono od wyniku konferencji, która po południu rozpoczęła się w urzędzie wojewódzkim z „komisją pięciu".

W poszczególnych instytucjach publicznych odbyły się posiedzenia dyrekcji i omawiano kroki, jakie trzeba będzie podjąć w związku z przedłużającem się bezrobociem.

Oddziały związku pracowników instytucji użyteczności publicznej na prowincji nadesłały już potwierdzenie wezwania o przygotowaniach do poparcia łódzkiego strajku.

Równocześnie centrale związków w Warszawie postanowiły podjąć energiczną akcję u władz centralnych, w celu pobudzenia ich do interwencji na rzecz zlikwidowania bezrobocia i o ile by kroki te zawiodły, możliwem będzie wywołanie bezrobocia we wszystkich tych miejscowościach Polski, gdzie związki posiadają swych członków.

Narazie jednak wszelkie kroki obu stron uzależniono od wyników interwencji wojewody, który zwołał do siebie „komisję pięciu" (b)

W dniu wczorajszym p. wojewoda Ossoliński postanowił jeszcze jeden krok uczynić w kierunku zlikwidowania strajku.

W tym celu p. wojewoda zaprosił do siebie na godzinę 2 p.p. komisję „pięciu"

P. wojewoda zagaił konferencję oświadczeniem, że strajk należy bezwzględnie zakończyć gdyż szkodzi on zarówno przedsiębiorcom, jak i miastu i obywatelom.

W dyskusji, jaka się wyłoniła, przedstawiciele pracowników jeszcze raz dowodzili, że postulaty ich mogą być uwzględnione, przynajmniej w lwiej części i że nie ich winą jest iż pracodawcy nie chcą ustąpić i przyczyniają się do zaognienia stosunków.

Ostatecznie p. wojewoda zaproponował zlikwidowanie strajku na tej podstawie, że wyłonione zostaną komisje, które zajmą się zlikwidowaniem zatargu w poszczególnych instytucjach.

W sprawie pracowników magistratu do komisji mają wejść przedstawiciele województwa, magistratu i związków, w komisji w sprawie funduszu bezrobocia przedstawiciele województwa i związku, co do tramwai dyrekcja i związek, w sprawie kolejek podjazdowych komisja złożona z przedstawicieli dyrekcji i związku.

Omawiana będzie sprawa prócz podwyżki i kwestja przestrzegania 8 mio godzinnego dnia pracy, urlopów i angielskiej soboty.

Podobne komisje wybrane będą w sprawie rzeźni miejskiej.

Na powyższy projekt wojewody przedstawiciele związku nie dali odpowiedzi, uzależniając ją od głosu ogółu pracawników, ze swej jednak strony zażądali zapewnienia, że nikt za strajk nie będzie wydalony lub pokrzywdzony.

P. wojewoda oświadczył że w wszystkich sprawach, tyczących się pracowników miejskich, będzie się starał załatwić je na korzyść pracowników o ile nie będzie to w kolizji z z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o uposażeniach urzędników komunalnych.

Oświadczył również p. wojewoda że odbędzie konferencję z przedstawicielami rzeźni by wypłacili pracownikom gratyfikacje.

Na powyższe wnioski p. wojewody obiecali pracownicy odpowiedzieć do godz. 8 wieczór. (b)

Uruchomienie kolejek dojazdowych.

W dniu wczorajszym w południe w inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. inspektora Wojtkiewicza odbyła się konferencja, w której wzięli udział dyr. tow. kolei dojazdowych p. Gierlicz, oraz delegaci pracowników.

Dyr. Gierlicz oświadczył, iż zarząd z uwagi na zrównanie taryfy z taryfą warszawską zgodził się na przyznanie pracownikom 12 proc. podwyżki płac, za wyjątkiem pracowników biurowych, którzy są traktowani indywidualnie, zależnie od kwalifikacji i t. p.

Delegacja oświadczenie to przyjęli do wiadomości i odwołali się do zebrania ogólnego, które akceptowało przyznaną podwyżkę.

Wobec tego po uruchomieniu potrzebnej liczby pracowników kolejki dojazdowe zostaną natychmiast puszczone w ruch. (p)

W godzinach wieczornych p. wicewojewoda Ossoliński odbył konferencję z dyr. rzeźni p. Zalewskim w sprawie gratyfikacji dla pracowników tej instytucji.

P. dyr. Zalewski oświadczył, że gratyfikacja w rzeźni będzie wypłacona w ciągu czterech miesięcy w ratach miesięcznych do końca r. b., począwszy od 1 września tak, że ostatnia rata przypadnie na dzień 1 grudnia 1926 r.

W sprawie gazowni zwołane będzie jutro posiedzenie magistratu, na którem ma być poddana rewizji uchwała w sprawie wypłaty gratyfikacji robotnikom, pracujących w gazowni.

W sprawie tej p. wicewojewoda odbył wieczorem przedwstępną konferencję z wiceprezydentem Wojewódzkim, którego poinformował o przebiegu i ostatnich fazach likwidacji strajku.

„Komisja pięciu", po odbyciu narady w sprawie punktów, ustalonych w województwie co do warunków likwidacji strajku, około godz. 6-ej odwołała strajk, wskutek czego około godz. 7-ej wyruszyły pierwsze pociągi kolejek dojazdowych, a około 8-ej uruchomiono pierwsze tramwaje. Równocześnie zapłonęły na ulicach pierwsze latarnie gazowe.

Wobec hasła likwidacji strajku dziś t. j. we wtorek rano również i pracownicy magistratu rozpoczynają normalną pracę.

W ciągu przedpołudnia zbiorą się w województwie komisje, dla kontynuowania dalszych prac nad postulatami, wysuniętemi przez pracowników magistratu.

Z HITACHDUTHU.

W niedzielę i poniedziałek, d. 22 i 23 sierpnia 1926 r. odbędzie się w Łodzi konferencja okręgowa z udziałem wybitnych działaczy palestyńskich pp. J. Szpryncaka, d-ra Ch. Arlozorowa, L. Kapłana i L. Szkolnika, oraz członków Centralnego Kom. w Warszawie pp. posła na sejm A. Lewinson, M. Gordona i M. Tacy. Przewidziany jest udział delegatów 25 miast i miasteczek.

Porządek dzienny następujący:

1. Otwarcie konferencji — przez przewodniczącego kom. okręg. d-ra A. Tartakowera.
2. Wybór prezydjum.
3. Sprawozdanie z działalności kom. okr. — p. G. Lichtensztajn.
4. Obecna sytuacja w Palestynie — p. J. Szpryncak.
5. Obecna sytuacja Świat. Organizacji Sjonistycznej.
6. Sytuacja świat. org. „Hitachduth" — p. L. Kapłan.
7. Sytuacja w partji polskiej „Hitachduth" — poseł A. Lewinson.
8. „Hechaluc" i emigracja — p. M Jaffe.
9. Nasza praca kulturalna — p. M. Gordon.
10. Ruch młodzieży „Gordonij" — p. M. Taca.
11. Nasza praca w przyszłości — p. Dr. Z. Ellenberg.
12. Dyskusje.
13. Rezolucje.
14. Wybory.

Ze względu na sprawy, które porządek dzienny powyższej konferencji obejmuje oraz ze względu na udział w tejże wybitniejszych działaczy palestyńskich i krajowych — konferencja ta wywołała należyte zainteresowanie. W związku z konferencją odbędzie się w poniedziałek, d. 23 b. m. w sali „Filharmonji" wielki wiec polityczny z udziałem wspomnianych wyżej działaczy.

Akademja ku czci legjonów.

Organizacja młodzieży „Orlę" urządziła uroczystą akademię ku czci rocznicy wymarszu kadrówki.

W udekorowanej zielenią sali rozbrzmiewały słowa hołdu dla marszałka Piłsudskiego i legjonów, przyczem kładziano nacisk, że tak jak młodzież w kadrze była zaczątkiem armji polskiej i wskrzesiła Państwo Polskie, to na obecnej młodzieży ciąży obowiązek kontynuowania pracy dla dobra kraju.

Uroczystość zakończona została odśpiewaniem przez obecnych „Pierwszej Brygady". (b)

Samowola właścicieli aut.

Mimo wydane przez komisarjat rządu zarządzenia, właściciele aut pobierają dowolne stawki za przejazd i należność swą podwajają, gdy pasażerem jest przyjezdny.

Całkowicie na łup szoferów oddani są pasażerowie poza Łodzią i muszą płacić za przejazd do okolic podmiejskich ile się szoferom podoba.

Mamy nadzieję, że władze, które podczas strajku zdołały utrzymać spokój, potrafią również ukrócić wyzysk ze strony właścicieli aut. (b)

Przyjazd dyrektora „Jointu" do Łodzi.

Dziś przybędzie z Warszawy przedstawiciel „Jointu" na Europę p. dyrektor Kahan.

Zmniejszenie liczby godzin nauki w szkołach powszechnych.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zmieniło rozkład godzin w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania w ten sposób, że od początku roku szkolnego 1926-27 liczba godzin nauki będzie wynosić w 1 oddziale szkół cztero-pięcio-sześcio i siedmioklasowych 18 (dotychczas 21) a w II oddziale 21 (dotychczas 24 godzin).

Zmiana ta wyjdzie na korzyść młodszej dziatwie szkolnej pod względem hygienicznym, gdy skraca czas zbyt długiego w tak młodym wieku przebywania w murach szkolnych, a nie spowoduje żadnego uszczerpku w programach naukowych szkoły powszechnej. (a)

Akcja kulturalna wśród młodzieży.

Z inicjatywy kierownika instytutu nauczycielskiego zamierzone jest wprowadzenie w roku szkolnym 1926|27 w okresie od października do marca codziennych wykładów publicznych dla młodzieży szkolnej klas wyższych, nauczycieli szkół powszechnych i szerokich warstw inteligencji łódzkiej.

Wobec konieczności ustalenia planu tych wykładów, zwołana została specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli szeregu ogółu organizacji kulturalnych.

Na konferencji tej zdecydowano prowadzić wykłady w dwuch serjach: humanistycznej i przyrodniczej oraz ustalono charakter i cel tej działalności oświatowej.

Uregulowanie czasu otwarcia sklepów w miesiącu wrześniu.

W roku bieżącym przypadają następujące święta w czwartki i piątki:

Żydowski Nowy Rok w dniach 9. i 10. września, Święto szałasów w dniach 23. i 24. września i 1. października.

Ponieważ przeważająca ilość sklepów żydowskich zamknięta jest w dnie sobotnie, przeto kupcy żydowscy będą zmuszeni do zamykania swoich sklepów w dniach 9. 10. 11 i 12. września 1926., 23. 24. 25. i 26 września tudzież 30. września i 1. 2. i 3. października 1926., czyli w przeciągu trzech tygodni trzy razy po 4 dni.

Zamknięcie sklepów przez 12 dni w przeciągu tak krótkiego czasu może się stać dla żydowskich przedsiębiorstw handlowych wprost katastrofą i to żywiołową, mogącą nietylko podkopać byt tych przedsiębiorstw, lecz wprost doprowadzić przediębiorstwa te do ruiny i upadku.

Związek stowarzyszeń kupieckich zwrócił się do ministerstwa by zezwoliło na otwarcie handlów żydowskich w dniach 12, 26, września i 3. października 1926, od godz. 13 do 18 tej.

Teatr Letni.

Trzyaktowa awantura Fauna i Roma p. t. „Cała Łódź mówi o tem" ściąga co wieczór w dalszym ciągu tłumy publiczności. Zespół artystów z pp. Miłkowską, Danajewską, Szubertem, Mrozińskim, i Wilczkowskim na czele zbierają żniwo niemilknących oklasków. Piosenki i ewolucje taneczne układu, reżyserja p. Bielicza przyjmowane są wybuchami śmiechu — całość składa się na widowisko, na którem licznie co wieczór zebrani widzowie bawią się doskonale.

Skrzynka do listów.

Panie Redaktorze!

Zwracam się z prośbą o umieszczenie w dzienniku Pana listu mojego otwartego, który ze względu na aktualność sprawy zbyt długo musiałby czekać na ukazanie się w wydawanym przezemnie tygodniku „Po Wolność".

Dnia 4 b. m. w drukarni „Spółdzielczej" w Warszawie, gdzie drukuje się mój tygodnik „Po Wolność", policja dokonała rewizji, w rezultacie której aresztowano cały personel drukarni złożony z kilkunastu osób, nie wyłączając chłopców na posługi. Drukarnię opieczętowano, drukarzy zaś pod eskortą przeprowadzono do 11 komisarjatu policji państwowej.

Gdy w niespełna pół godziny po wizycie policji przybyłem do redakcji mojego tygodnika, która mieści się w sąsiednim, obok drukarni, pokoju, dowiedziałem się od jednego z moich współpracowników, który był obecny podczas rewizji policyjnej, że:

1) niezależnie od rewizji w drukarni — dokonano rewizji w lokalu redakcji „Po Wolność", przewrócono wszystkie papiery, dokumenty i teki redakcyjne, nic w nich podejrzanego nie znajdując;

2) że rewizji osobistej i wylegitymowaniu się były poddane wszystkie osoby, które naonczas zgłosiły się do naszej redakcji.

Narażony na stratę i urażony rewizją dokonaną przez policję w lokalu „Po Wolność" — udałem się dnia 5 b. m. do komisarza rządu na m. st. Warszawę, aby odeń otrzymać wyjaśnienie:

a) co skłoniło władze policyjne do dokonania rewizji w lokalu „Po Wolności", sąsiadującej z lokalem opieczętowanej „Drukarni Spółdzielczej"?

b) czy można uzyskać zezwolenie na wycofanie z opieczętowanej drukarni owego złożonego już materjału do mającego wyjść dnia 4 b. m. kolejnego numeru „Po Wolności"?

Na prośbę moją, zwróconą do sekretarza komisarza rządu, o osobistą audjencję u gen. Sławoj-Składkowskiego — otrzymałem odpowiedź, że pan komisarz przyjąć mnie nie może. Wówczas oświadczyłem panu sekretarzowi, że zmuszony będę poruszyć sprawę w prasie i na forum publicznem żądać wyjaśnienia.

Pan sekretarz zakomunikował panu generałowi moje oświadczenie — i po chwili wezwano mnie do gabinetu pana generała. Generał Sławoj-Składowski przyjął mnie oświadczeniem następującem, po wojskowemu:

— Miałem — rzekł—zamiar przyjąć pana, panie redaktorze, i porozumieć sie. Wobec tego jednak, że użył pan presji — nie uczynię tego. Skończyłem.

Wysłuchawszy takiej, w szybkiem tempie wypowiedzianej recytacji p. generała, opuściłem jego gabinet, udając się do gabinetu pana naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego, p. Gorzechowskiego, któremu sprawę zreferowałem. Odpowiedź była krótka: „drukarni nie odpieczętujemy, mamy informacje, że tam drukowano odezwy komunistyczne, materjału „Po Wolności" wydać nie możemy; sprawa jest w rękach sędziego śledczego; szczegółów może panu udzielić policja polityczna".

Oto opowieść. Nie byłaby ona zbytnio ciekawa, gdyby nie te momenty, które zmuszają społecznika do postawienia sobie i innym kilku pytań w związku z tą „sanacją moralną", jaka niezawodnie miała dotyczyć i stosunku władz do prasy — i do obywateli. Oto pytania:

1) Czy jest rzeczą pożyteczną aresztować drukarzy, którzy zachowując wszelkie przepisy prawne, wykonywuja roboty drukarskie zarówno „prawicowe" jako i „lewicowe"?

2) Czy jest sens pozbawiać wolności dzieciarnię (małoletni podręczni), pracującą w drukarni. uznanej nawet za „nieprawomyślną"?

3) Czy należy wstrzymywać pracę (materjał) pisma, tylko dlatego, że drukowało się w tej, a nie innej, drukarni?

4) Czy należy tak po koszarowemu traktować publicystę, który na poparcie słuszności swych pretensji powołuje się na wykorzystanie drogi prasowej.

Wyrazy poważania
Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Szanowny Panie Redaktorze!

Związek studentów Żydów w Nancy ma zaszczyt prosić Szanownego Pana o łaskawe umieszczenie na łamach poczytnego Jego pisma niniejszego zawiadomienia.

„Biuro Informacyjne przy Związku studentów Żydów w Nancy, poczynając trzeci rok swej działalności zawiadamia wszystkie osoby zamierzające wyjechać na studja do Francji a w szczególności do Nancy, iż udziela wszelkich informacji co do warunków przyjęcia, życia, studjów, oraz kursów, programów ect. na wszystkich wyższych uczelniach Francji.

Wszystkie zapytania skierowywać pod adresem.

„Association des Etudiants Juifs de Nancy, 24 Rue de Haut-Bourgeois".

„Uprasza się o załączenie 1 złotego, tytułem opłaty pocztowej".

W nadziei, że Szanowny Pan Redaktor, nie odmówi umieszczenia powyższego zawiadomienia, dziękując z góry, pozostajemy z poważaniem.

Kom. Zw. Stud. Żyd. w Nancy.
J. Dąbrowski sekr.



Katedra w Meksyku, której budowa trwała od r. 1573 do r. 1667 jest obecnie zajęta przez wojsko.

RADJO.

Na dz. 10. VIII. 26.

Warszawa, 15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Sztuka a wojna" wygł. p. Jerzy Szwejcer (Jotes), 17.30 — 18.30 Koncert popołudniowy, 18.30 — 18.55 IV-ty odczyt z cyklu „Polska filozofja narodowa" wygłosi p. Wacław Mileski. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. „W sercu dżungli" wygłosi p. Miecz. Lepecki. 19.25 — 19.35 Nad program Rozmaitości, 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

Berlin, 504 m. Godz. 17.00—18.30 Koncert popołudniowy. 20.30 Koncert instrumentalno-wokalny.

Budapeszt, 560 m. Godz. 17.30 Koncert orkiestry. 18.45 Odczyt z dziedziny prawa. 19.15 Poczta dla radioamatorów. 22.00 Wieczór sonat.

Lipsk, 452 m. Godz. 16.30—18.00 Koncert. 19.45 Opera komiczna w 1 akcie Belcanto, muzyka Kormana.

Medjolan, 320 m. Godz. 21.00 — 23.00 Koncert wieczorny. 23.00 — 23.30 Jazzband.

Monachjum, 485 m. Godz. 16.20 Koncert orkiestry Radio. 19.00 Uwertury i Fantazje wykona zespół Radio. 20.30 Muzyka kameralna, fortepian, skrzypce i klarnet.

Oslo, 382 m. Godz. 20.00 — 21.00 Koncert.

Paryż, 17.50 m. Godz. 12.30 Koncert orkiestry Lucien z udziałem solistów (skrzypce, wiolonczela, fortepian). 16.45 Koncert z udziałem solistów (skrzypce, fortepian).

Rzym, 425 m. Godz. 21.25 Koncert czeskiej muzyki. 11.00 Poranek muzyczny.

Wiedeń, 531 m. Godz. 16.15 Koncert. 20.00 Wesoły wieczór.

Zurych, 513 m. Godz. 20.30 Koncert kapeli Gilberi z udziałdm solistów.

Jakie odsetki obecnie obowiązują.

6 proc. rocznie przyznane we wyrokach i orzeczeniach sądowych jako ustawowe odsetki od należytości w obcych walutach wedle orzeczenia Najw. Sądu.

10 proc. rocznie; obecna stopa dyskontowa w Banku Polskim.

12 proc. rocznie; przy odroczeniach podatków i opłat skarbowych i przy zaległościach podatku gruntowego.

15 proc. rocznie; ustawowe odsetki zwłoki przy pretensjach złotowych, przyznawane w wyrokach.

18 proc. rocznie; przy interesach kredytowych nie wolno bankom pobierać więcej jak 18 proc.

20 proc. rocznie; przy interesach kredytowych nie wolno prywatnym pobierać więcej jak 20 proc.

36 proc. — 40 proc. rocznie; pobierają faktycznie prywatni lichwiarze.

48 proc. rocznie; pobiera rząd jako „kara za zwłokę" przy zaległościach podatkowych.

Od Działu Rozrywek Umysłowych

W niedzielnej krzyżówce opuszczone zostały następujące znaczenia wyrazów pionowych:

32) Staro ytne nazwa Rzymu.
35) Ptak.
36) Słońce w obcym języku.

Dalszy ciąg wiadomości sportowych

Skandal z łódzkimi graczami reprezentatywnymi przed meczem Polska Findlandja.

Wielkie zamieszanie wywołał w Poznaniu w sobotę wieczorem fakt, że gracze reprezentatywni łódzcy nie przybyli. Klub Turystów zawiadomił wczas władze P.Z.P.N-u że Wieliszek czuje się niedobrze i nie może reprezentować barw narodowych. Na jego miejsce został natychmiast wyznaczony Spojda, (nie grał, wyjechał bowiem do Lwowa na mecz Warty ze Spartą). Byłoby zupełnie w porządku gdyby nie t , że wieczorowym pociągiem z Łodzi nie przybyli Karasiak i Milde. Wśród członków zarządu P.Z.P.N-u widzimy wielkie zdenerwowanie. Prezes dr. Edward Centnarowski daje wyraz swemu oburzeniu. Pychowski cierpi na nogę i również nie przyjechał. Do soboty wieczora nie przyjechał również Kmiciński z lwowskich „Czarnych". Sytuacja stawała się nader niekorzystną. Poznań jak wiadomo, nie posiada lepszych obrońców, którym ewentualnie możnaby było powierzyć bronienie barw narodowych. Dziwnym zbiegiem okoliczności zdołano via łódzki hotel Savoy uzyskać rozmowę z członkiem zarządu łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej p. Hessem. Otrzymał on polecenie natychmiastowego wysłania do Poznania zarówno Karasiaka, jak i Mildego. Pociągiem nocnym wyjechał do Poznania jedynie Milde. Powód wcześniejszego niestawienia się Mildego oraz zupełne nieprzybycie na zawody Karasiaka jest dotąd nieznany. Sam fakt jednak zasługuje na naganę. Jak się dowiadujemy, władze P.Z.P.N-u przeprowadzą w tej sprawie surowe śledztwo w celu wyświetlenia, po czyjej stronie leży wina.

Sensacyjne wyniki na lekkoatletycznych mistrzostwach Niemiec. — Rekord światowy Padocka pobity.

Z Lipska donoszą nam o sensacyjnych wynikach, jakie osiągnięto tam w ostatnią niedzielę na lekkoatletycznych mistrzostwach Niemiec. Na zawodach tych ustalono nowy rekord światowy biegu na 100 mtr. Nowym rekordzistą światowym jest niemiec Körning którego wyczyn brzmi 10,3. Rekord Charlesa Paddockazostał więc osiągnięty w Europie. Na tychże zawodach padły 4 nowe rekordy niemieckie. Wyniki mistrzostw lekkoatletycznych Niemiec są następujące: bieg 400 mtr. dr. Paltzer 49 sek. Sztafeta 3x1000 mtr. „Preussen" (Szczecin) w czasie 7:47. 4. Bieg 5000 mtr. Dieckman 15 m, 13,2 sek. Bieg 110 mtr mtr. przez płot i Trostbach 15 p. Rzut dyskiem Hoffmeister (prawą) 44,235 Haendeyen (oburącz) 72,9. Bieg 100 mtr. Körning w 10,3 s. rekord światowy Paddocka pobity. Bieg 400 mtr, przez płotki dr. Peltzer w 54,4 bijąc o 1,3 sek. rekord niemiecki Massena.

Sensacyjny bieg kolarski „Wichra".

W dniu 29 b. m. organizuje najstarsza w Polsce fabryka rowerów „Wicher" Sierpińskiego z akcjj 35-lecia swego istnienia bieg kolarski „Wichra". Start i meta tego biegu będą w Aleksandrowie. Do zawodów stawać mogą jedynie kolarze na rowerach marki „Wicher". Wyznaczono 6 nagród, 1) rower m. „Wicher", wyścigowy w najlepszym gatunku, 2) koła z cynglami, 3) cyngle, 4) łańcuch, 5) kierownik, 6) pedały. Bieg Wichra wzbudził w Łodzi niezwykłe zainteresowanie ze względu na popularność, jaką się „Wichry" cieszą. Sam zaś bieg zgromadzi na starcie najlepszych kolarzy łódzkich którzy w lwiej części używają rowerów Sierpińskiego. (c)

Umorzenie zaległości podatkowych.

W myśl ostatnich zarządzeń, prezes izby skarbowej posiada prawo umorzenia podatku obrotowego do sumy 500 zł., o ile petent dostatecznie udowodni swe ubóstwo.

Pozatem prezes izby skarbowej, na skutek indywidualnych podań płatników, popartych uzasadnionemi wnioskami władz podatkowych I. instancji, upoważniony jest do udzielania zezwoleń na ratalną spłatę do 3 miesięcy wszelkich zaległości podatku dochodowego i przemysłowego, (także powstałych po 1. 10. 1925) bez ograniczenia kwoty należności, a na przeciąg 6 miesięcy, o ile poszczególna należność nie przekracza kwoty 10.000 zł. — nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Analogiczne uprawnienia otrzymali i naczelnicy urzędów skarbowych z zastrzeżeniem jednak 3 miesięcy, przyczem poszczególna należność nie może przekraczać kwoty 500 zł. w miejscowościach do 100,000 mieszkańców, a 1.000 zł. w miejscowościach ponad 100.000 mieszk.

Znaczniejsze ulgi, niż powyższe, pozostają nadal w kompetencji ministerstwa skarbu.

W wypadkach odroczenia płatności zaległości podatkowych, wzgl. rozłożenia ich na raty, odsetki za odroczenie doliczane będą od ustawowego terminu płatności danych podatkow tylko wówczas, gdy podanie płatnika wpłynie przed upływem tego terminu, w przeciwnym zaś razie odsetki za odroczenie (1 proc.) obliczane będą od daty złożenia podania, do tego natomiast terminu liczy się karę za zwłokę (4 proc.).

Powyższe uprawnienia władz podatkowych nie odnoszą się jednak do zaległości z tytułu miesięcznych i kwartalnych zaliczek na poczet podatku przemysłowego (od obrotu).

Przedłużenie ulg celnych na maszyny.

W myśl ostatniego rorporządzenia w przedmiocie ulg celnych na maszyny i aparaty, niewyrabiane w kraju, a stanowiące część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych 20-procentowa ulga cła normalnego przy przywozie tych artykułów przedłużona zostaje do dnia 30 września r. b. włącznie (p)



Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym obracano dolarami po kursie 9.08 — 9.10.

Z Warszawy donoszą:

Bank Polski pokrył całkowite zapotrzebowanie na giełdzie w sumie 225,000 dolarów.

Na nieoficjalnej giełdzie sprzedawano dolary po 9.09.

Tendencja dla akcji przez ubiegłe dwa dni oraz dziś mało się zmieniła. Kursy były zbliżone do piątkowych giełdowych i to przy minimalnych obrotach.

Urzędowa cedułа giełdy warszawskiej z dnia 9 sierpnia 1926 r.

Dol. St. Zjedn. 9.04, (sprzedaż 9.06, kupno 9.02.)

CZEKI:

Belgja 25,65 25,71 25,59
Londyn 44,205 44.32 44.09
New-York 9.07 9.09 9.05
Paryż 27— 27.07 26.93
Praga 26.94 27.— 26.88
Szwajcarja 175.75 176.19 175.31
Wiedeń 128.60 128.92 128.28
Włochy 30.60 30.67 30.53
Sztokholm 243,70 244,— 242,80

AKCJE.

Bank Polski 80.— 81.75 80.75
Bank Dyskontowy 7.25
Bank Handlowy 2.75 2.80
Bank Zachodni 1.10 1.20
Zjedn. Ziem. Polsk 0.80
Zarobkowy 5.50 5.75
Spiess 2,20
Elektryczność 39.—
Chodorów 0,93
Czersk 0.40 0.39
Częstocice 1.05 1.02
Firley 0.37 0.36 0.37
Cukier 2.50, 2.45,
Łazy 0.17
Węgiel 63.50
Nobel 2.50 2.55 2.50
Cegielski 14.50, 13.50 14.—
Lilpop 0,84, 0.81
Modrzejów 3.10 3.15
Norblin 0,97,
Ostrowieckie 5.80 5,65 5.70
Parowozy 0.25 0.24
Rohn i Ziel 0.35
Rudzki 1.04, 1.07,
Starachowice 1.69 1.67
Zawiercie 8.20,
Żyrardów 9.50
Borkowski 0.70, 0.75 0.72,
Żegluga 0.17
Haberbusch 6,50 6.32

Notowania złotego polskiego w dniu 9 go sierpnia 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 44.00, Zurych 57.50, Berlin 46.11,—46.59, wypłaty na Warszawę i Katowice 46,18, — 46,42, na Poznań, 46.23 — 46.47, Gdańsk 56.80 — 56.95. wypłata na Warszawe 56.63—56.77, Wiedeń czeki 77.05,—77.55. — banknoty 77.— do 78.—, Praga 376.

Londyn, 9. (Pat). Zamknięcie. N.-Jork 4.86,1/4. Holandja 12.11,1/4, Francja 165.25, Belgja 174.25. Włochy 144.50. Niemcy 20.42,3/4, Szwajcarja 25.15,3/4, Hiszpanja 31.92,1/2, Danja 18.34. Szwecja 18.16, 3/4. Norwegja 22.20, Helsingfors 193,06. Praga 164.06 Wiedeń 34.40. Warszawa 44.—. Montreal 485,3/8.

Paryż, 9. (Pat). Londyn 167.—, N.-Jork 34.34, Belgja 95.60, Hiszpanja 522,—, Szwajcarja 665.—, Holandja 1380.—, Szwecja 921.—, Niemcy 820.—

Gdańsk, 9 (Pat). 100 zł. polskich 56.80 — 95, czek na Londyn 25.08 na Berlin 122.796 — 123.104, na Warszawę 56.63 — 56.77.

Do P. T. Konsumentów Gazu!

Z powodu zlikwidowania strajku,

w dniu dzisiejszym od godz. 8 rano będzie dane normalne ciśnienie,

wobec czego można używać GAZU.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1926 r.

Brylanty

ZŁOTO, srebro, zęby sztuczne —nawet— połamane, **Kwity lombardowe BIŻUTERJĘ**

kupuje i pełną wartość płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46

UWAGA: W piątek odbędzie się tania sprzedaż okazyjnych przedmiotów.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym. ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna № 49.

Dr.

Z. Maków

choroby wewnętrzne i kobiece

przeprowadził się na ul. Wschodnią 51.

Dr. med.

J. BETTE

Piotrkowska 6

Tel. 44-95.

Powrócił.

Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

Kino „NOWOŚCI”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Największa atrakcja światowych ekranów w 12 aktach

W podziemiach drapacza nieba

w roli głównej słynna piękność amerykańska **PEARL WHITE**

Powszechnie znana jako kobiecy HARRY PEEL.

Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse:

III m.—30 gr., II m.—60 gr. I m.—75 gr.

Kinematograf „OŚWIATOWY”

Wodny Rynek

DLA DOROSŁYCH! od 3 sierpnia r.b. DLA DOROSŁYCH!

„ATLANTYDA”

Epokowy 12 akt. dramat osnuty na tle słynnej powieści Pierre Benoit.

Następny program: 600.000 franków miesięcznie.

DLA MŁODZIEŻY! DLA MŁODZIEŻY!

Królowa gór

Dramat w 8-miu aktach.

Nad program ??? Nad program ???

8-kl. GIMNAZJUM MĘSKIE

z prawami gimnazjów państwowych

L. SZAKINA w Łodzi, Piotrkowska 18

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia nowowstępujących uczniów codziennie od godz. 11 do 1 po poł.

Dyrektor A. RUSSAK.

Dr. med. D. ALTERMAN

akuszer-ginekolog

ZAWADZKA 21, TEL. 37-09

przyjmuje od 5—7.

Pół domu

bez długów, wśródmieściu

do sprzedania.

Wiad. u Aleksandra Nower, Piotrk. 44.

Tanio, bo w prywatnen mieszkaniu!

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie I. OPATOWSKI

Nowomiejska 27— tel 46 08—

Piecyki i Kuchenki

szamotowe własnego wyrobu można tylko dostać u

M. NIRENBERGA, Zgierska 13

w cenie od 45 zł. i na dogodnych warunkach.

KRYSZTAŁ!

Przyjmuje wszelkie roboty:

czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mięszkań.

Ceny konkurencyjne.

Firma „KRYSZTAŁ”, Piotrk. 97.

Wychowanie utrzymanie, pomoc w nauce otrzymają dzieci inteligentnych rodziców w obszernem słonecznem mieszkaniu. Opieka odpowiedzialna. Oferty sub. „Opieka”. 909

Zaginął weksel przesłany pocztą na sumę zł 58.50 z wystawienia Izaka Hand, Pomorzany Małopolska na zlecenie Bart i Stein we Lwowie, płatny 5 lipca Niniejszy weksel się unieważnia. Kiwman. 907

Ogłoszenia „BIP”a

1 umeblowany pokój od zaraz do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8.

Abiturjentka udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Wiadomość Południowa 18, m. 36 od 2—4 pp. 902

Uczeń 8-ej klasy gimnazjum udziela lekcji. Specjalność: polski, historja i łacina. Oferty do administr. sub. „Humanista”.

Reklama „BIP”a

Dr. med.

L. Prybulski

Zawadzka 1.

Telefon Nr. 25-38.

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa i promieniami Roentgena.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8

Dla pań od 4—6

Oddzielna poczekalnia.

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryki sukna i wyrobów kamgarnowych w Bielsku (Śląsk Ciesz.)

ROK ZAŁOŻENIA 1850. 635

Skład fabryczny na Województwo Łódzkie

w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr. 47,

I-sze piętro, front, telefon 15-56.



(Ogólny widok fabryki).

UWAGA: Sprzedaż towarów letnich z 20% rabatem trwać będzie tylko do dnia 15-go sierpnia b. r.

Ukazał się świeży numer pisma tygodniowego

„PRAWDA”

TREŚĆ NUMERU:

Pełnomocnictwa udzielone. Co zrobił rząd? Statut banku polskiego. Rehabilitacja złotego. W Rosji sowieckiej. Dwie mogiły. Ważna reforma. List londyński. Zmieniona konstytucja Polski. Wskazania i niedomówienia programowe. Program szkolny rządu. Kapitał i praca w praktyce państwowej faszyzmu. Z tysiąca i jednej nocy... Syrajki w Anglji. Dr. Woronow. Rynek pieniężny i giełda. Telefony łódzkie. Strajk w Łodzi.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne”

Odbito w tłoczni B-ci A. i L. Holcman, Zawadzka № 7